Dzisiaj 8 stron

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber. Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70. Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 228 Poznań, sobota dnia 18 maja 1929 Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY"

S. J. 79/29.

Zarządzone uchwałą Miejskiego Urzędu Policyjnego w Poznaniu z dnia 12 maja 1929 r. zajęcie czasopisma Kurjer Poznański Nr. 218 z dnia 12. V. 29. w artykule p. t. Krwawa rocznica

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny po myśli art. 76 rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. Dz. Ust. Nr. 45. poz. 398. w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Min. Sprawiedliwości z 4. I. 28. Dz. Ust. Nr. 1. poz. 1. po wysłuchaniu Prokuratora Sądu Okręgowego zatwierdza: ponieważ w treści artykułu zajętego zawarte są cechy przestępstwa (art. 38 rozp.) z art. 5. rozp. Prez. z dnia 10 maja 1927 r. Dz. Ust. Nr. 45 poz. 399 w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Min. Sprawiedliwości z 4. I. 28. Dz. Ust. Nr. 1. poz. 2.

Zakazuje się rozpowszechniania zajętej części druku czasopisma.

Nakazuje się ogłoszenie niniejszej uchwały o zatwierdzeniu zajęcia na naczelnem miejscu tego samego działu co zajęty artykuł czasopisma, w najbliższym lub następnym numerze czasopisma (druku) w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia Prez. pod rygorem z art. 460 i 62 tegoż rozporządzenia.

Poznań, dnia 17 maja 1029 r.

Sąd Okręgowy Wydział IV Karny.

(—) Bojarski. (—) Modzelewski.

(—) Stefanowicz.

Ferment w B. B.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). — O fermencie w łonie B. B. świadczy zapowiedź ustąpienia generalnego sekretarza partji Dolanowskiego, który należał do organizatorów wyborów.

Miejsce jego ma zająć p. Siedlecki, b. szef bezpieczeństwa w komisarjacie rządu w Warszawie a ostatnio starosta w Białymstoku. (w)

Zjazd konsulów polskich

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). — 31 maja i 1 czerwca odbędzie się w Paryżu zjazd konsulów polskich z Francji i Belgji. (w)

Zmian w Kopie nie będzie

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). — W piątek wszyscy oficerowie i inspektorowie Kopu, którzy byli na urlopie, zostali powołani do służby czynnej.

Wobec tego na razie żadnych zmian nie będzie. (w)

Djety dla nauczycieli

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). — Min. oświaty wydało okólnik, zapowiadający, że nauczyciele, którzy będą prowadzili wycieczki naukowe, otrzymają za to djety. (w)

Zamówienia sowieckie w Gdańsku

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). — Pomiędzy gen. konsulatem sowieckim w Gdańsku a tamtejszą stocznią zawarta została umowa w sprawie wykonania przez firmy gdańskie 5 statków dla sowieckiej marynarki handlowej. Dwa statki będą pasażerskie a trzy mieszane.

Tranzakcję tę finansuje grupa banków z Dresdnerbank na czele. (w)

Wydalenie sowieckiego dziennikarza

Berlin, 18. 5. (Tel. wł.) Berlińskie prezydjum policji poleciło wydalić z Prus korespondenta sowieckiej „Prawdy", Gregora Grossmanna za tendencyjną działalność sprawozdawczą podczas majowych rozruchów berlińskich i mieszanie się do wewnętrznych spraw Niemiec, w szczególności zaś za atakowanie policji. B. Z.

Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków dyrekcji P. W. K. i adjutantów zwiedza w d eszczu wystawę. fot. M. Fuchs.

Przymusowe lądowanie „Zeppelina" we Francji

Kompromitacja niemieckiej żeglugi napowietrznej

Berlin, 18 maja. (Tel. wł.). Dowódca niemieckiego sterowca „hr. Zeppelina", dr. Eckener, który swój przereklamowany start do Ameryki poprzedził grubjaństwami pod adresem Francji, zdobywając się na typowo niemieckie „Kraftworte" o rzekomej francuskiej nieprzyzwoitości, bombarduje obecnie francuskie ministerstwo lotnictwa i południowo - francuskie garnizony wołaniami o ratunek i prośbami o pomoc przy przymusowem lądowaniu. (Jak wiadomo, „niemiecki władca przestworzy" po przeleceniu onegdaj Francji musiał zawrócić do Europy z powodu pęknięcia wału korbowego w dwóch silnikach).

Gdy niemiecki sterowiec zjawił się wczoraj rano z powrotem nad Prowancją, posuwał się przeciwko miejscowemu wiatrowi, zwanemu „mistral" z szybkością zaledwie 15 km. na godzinę, co odpowiada mniej więcej chyżości okulałego konia.

Gdy balon niemiecki znalazł się pod Valence, na południe od Lugdunu, z pokładu zrzucono pisemną prośbę, przytwierdzoną do worka z piaskiem. Dr. Eckener prosił miejscowy garnizon wojskowy o wskazanie miejsca do wylądowania. Równocześnie francuskie ministerstwo lotnictwa otrzymało telegram Eckenera, donoszący o straceniu możności manewrowania i proszący o wskazanie lotnisk, na których sterowiec mógłby wylądować. Ministerstwo francuskie wskazało radjotelegraficznie odpowiednie lotniska i poleciło eskadrom pułku lotniczego w Lugdunie, aby odszukały „Zeppelina" i przyholowały go do któregoś z lotnisk.

O godzinie 16 minut 30 zaobserwowano statek dr. Eckenera w dolinie Rodanu z bezczynnemi motorami, rzucany bezwładnie przez wiatr i spychany z szybkością 30 km. na godzinę na wschód, wprost na Alpy Francuskie — Wszystko wskazywało na to, że sytuacja niemieckiego sterowca jest nad wyraz krytyczna.

Wieczorem „hr. Zeppelin" nadał wiadomość, że usiłuje dotrzec do Tulonu, aby wylądować na tamtejszem lotnisku marynarki. B. Z.

Paryż, 17. 5. (Radjo). „Zeppelin", który wskutek defektu trzech motorów musiał zaniechać swej podróży do Ameryki, od kilkunastu godzin błąka się nad południową Francją; wstrzymywany, względnie odpędzany, zawsze w przeciwnym kierunku przez silne wiatry, idące z północo - wschodu.

Dziś w południe komendant „Zeppelina" zwrócił się do władz francuskich z prośbą o pomoc, pozwolenie wylądowania, oraz wskazanie dogodnego terenu, na którym mógłby bezpiecznie lądować.

Jak donosi dr. Eckener, który osobiście kieruje obecnym lotem „Zeppelina", sterowiec jest znacznie uszkodzony.

O godz. 16.15 sterowiec znajdował się nad miejscowością Crest o 25 km od Valence, lecąc w kierunku Saillans z przeciętną szybkością 30 km.

Paryż, 17. 5. (Radjo). Na prośbę dowódcy „Zeppelina" w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i lotnictwa, zorganizowana została kolumna wojskowa, która w razie lądowania mogłaby być pomocna uszkodzonemu sterowcowi. Wojska techniczne podążają za sterowcem na samochodach ciężarowych, aby w razie nagłego lądowania pospieszyć mu z pomocą.

We wszystkich większych garnizonach i portach, jak w Lyonie, Valence, Crest i Istres, przygotowano pomocnicze oddziały wojskowe.

Sterowiec, który chwilami zdawał się stać na miejscu, leci obecnie na wysokości około 200 do 400 metrów, pochylony pod kątem 45 stopni.

Paryż, 17. 5. (Radjo). O godzinie 18-tej wyleciał stąd na samolocie przedstawiciel ambasady niemieckiej, aby udać się w okolicę obecnego postoju „Zeppelina".

Paryż, 17. 5. (Radjo). Jak donosi Havas około wieczora „Zeppelinowi" udało się częściowo wydostać z silnych prądów powietrznych i obecnie leci on w kierunku południowo - zachodnim z kursem na port lotniczy w Istres, należący do garnizonu marsylskiego. Sterowiec czyni wszelkie wysiłki, aby ujść przed odpędzeniem go w kierunku na Alpy Francuskie, ciągnące się miejscami na wysokości 1000 metrów, gdzie czekałaby go katastrofa.

Działające obecnie dwa tylko motory są bardzo nadwyrężone, jednak obecny kurs na port lotniczy w Istres, gdzie znajduje się wielka ilość oddziałów technicznych, każe przypuszczać, że „Zeppelin" zdąży jeszcze wylądować.

W każdym bądź razie położenie załogi i sterowca staje się z każdą chwilą poważniejsze.

Paryż, 17. 5. (Radjo). Około godz. 21 ukazał się nad Tulonem „Zeppelin", gdzie miał wylądować przy pomocy zgromadzonych oddziałów wojskowych. Lądowanie było jednak bardzo utrudnione z powodu zbyt małej liczby wydelegowanych żołnierzy, którzy nie zdołali przymocować sterowca do masztu. — Wskutek tego „Zeppelin" opuścił się na jednym z krańców lotniska, gdzie dzięki ciszy powietrznej nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Próba lądowania sterowca na lotnisku w Marsylji nie powiodła się, gdyż silny wiatr stale odpędzał go w kierunku morza. Wobec tego puszczono jeden motor w ruch, który umożliwił odlecenie do Tulonu, gdzie ostatecznie znaleziono możność lądowania.

Friedrichshafen, 17. 5. (Radjo). Po wielu bezskutecznych próbach sterowiec niemiecki „hr. Zeppelin" wylądował około g. 20 na lotnisku marynarki francuskiej w Cuers w pobliżu Tulonu. Do pomocy przy lądowaniu wezwano powracających z fabryk robotników.

Wszyscy pasażerowie i załoga natychmiast opuścili pokład sterowca.

Zamki angielskie

(Korespondencja własna).

Londyn, w maju.

Nic może na świecie nie jest tak znane, jak angielski komfort i wrodzone zamiłowanie do wypoczynku poza obrębem murów miejskich. Jest to już ściśle złączone z angielską tradycją i Anglja poprostu przestałaby być sobą, gdyby dokoła wielkich miast lecz zdala od większych skupień przedmiejskich nie miała wygodnych siedzib, do których każdy „szanujący się" Anglik wyjeżdża nietylko na letnie miesiące wypoczynkowe, ale w których zwykł również spędzać pewną część roku.

Pierwotnie Anglja nie znała letnisk, przeznaczonych dla średnich warstw społeczeństwa i dopiero w ciągu ostatnich lat 25 zwyczaj posiadania kawałka gruntu z malutkim chociażby domkiem czy wilą rozszerzył się nawet na rodziny żyjące w stosunkowo bardzo skromnych warunkach. Są to jednakże t. zw. u nas letniska, których do wspomnianej już tradycji angielskiej bynajmniej zaliczyć nie można, a którą tworzą wspaniałe zamki, otoczone wielkimi parkami lub lasami i posiadające bogatą bardzo przeszłość historyczną.

W zamkach tych rozegrał się niejeden niezmiernie ciekawy i ważny epizod historyczny konserwatywnej Anglji a mimo to wiele rodzin szlacheckich, które przed wojną należały do najbogatszych i nie potrzebowały się liczyć z wydatkami, w chwili obecnej nie może już pokryć kosztów utrzymania tych rezydencyj i powoli wyprzedaje, chociażby częściowo, okoliczne pola i lasy a nawet parki, podczas gdy na same zamki nie może znaleźć nabywców. Jest to smutnem świadectwem, że nawet w Anglji wojna dokonała olbrzymich przesunięć w stosunkach majątkowych oraz zubożyła nawet te rodziny, które dotychczas nie potrzebowały się ograniczać w wydatkach.

Zamki angielskie przechodzą więc obecnie bardzo poważny kryzys i stają się ciężarem dla swych właścicieli. Mimo to panuje w nich jeszcze bardzo ścisła, regulowana wiekowymi przepisami tradycja tak bardzo obca przyjętym obecnie w całym świecie formom demokratycznym.

Angielskie zamki posiadają również swą odrębną architekturę, pocho-

Wybuch zbiornika gazowego

Trzech robotników żywcem się spaliło

Madryt (AW). Z Santander donoszą, iż na pobliskiej wyspie Orio nastąpił wybuch zbiornika gazowego przy wielkim piecu.

Zbiornik gazowy, wysokości 30 metrów, był połączony z wielkim piecem rurami, do których przedostał się ogień i spowodował wybuch. Wieża-zbiornik runęła na pobliskie baraki, w których znajdowało się 18 robotników. 10 robotników, usłyszawszy wybuch, zdołało wybiec a pozostali legli w gruzach. Wybuch spowodował pożar.

Po ugaszeniu ognia z pod gruzów wydobyto trupy trzech robotników żywcem spalonych i 5 robotników bardzo silnie poparzonych.

O gwarancję tajności korespondencji

Genewa, 17. 5. (AW.) Korespondenci zagraniczni, akredytowani przy Lidze Narodów, zwrócili się do Sekretarjatu Generalnego Ligi z prośbą, aby wyjednał u rządu hiszpańskiego w związku ze zwołaniem sesji L. N. do Madrytu gwarancję tajności korespondencji. Rokowania między sekretarjatem Ligi a rządem hiszpańskim w tej drażliwej kwestji są jeszcze w toku.

Samobójstwo naczelnika urzędu skarbowego

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Wczoraj popełnił w Warszawie samobójstwo Edmund Rościszewski, naczelnik urzędu skarbowego w Łomży. (w)

Trzęsienie ziemi

Praga, 17. 5. (PAT). Od paru dni w okolicy Chebu powtarzają się silne wstrząśnienia podziemne.

Wczoraj koło południa wstrząśnienia wzmogły się tak dalece, że pod ziemią słychać było silne dudnienie a pod wpływem wstrząśnień różne przedmioty spadały w mieszkaniach na podłogę.

Upały w Bukareszcie

Bukareszt, 17. 5. (PAT). W dn. 10 b. m. zanotowano w Bukareszcie najwyższą temperaturę w całej Europie, tj. 32 st. ciepła w cieniu, podczas gdy na Sycylji i w południowych Włoszech termometr wskazywał tylko 25 stopni.

Strajk 50 tys. robotników

Warszawa, 17. 5. (AW) „Kurjer Czerwony" donosi z Elisabethdown (stan Tenaesee), że w tamtejszych fabrykach sztucznego jedwabiu wybuchł strajk, który objął 50 000 robotników.

Strajk ma bardzo ostry charakter. Robotnicy wysadzili wczoraj w powietrze główny wodociąg, wskutek czego miasto pozbawione jest wody.

Zajście na granicy

Ryga, 17. 5. (AW) „Janaukas Žinas" donosi, iż wczoraj na granicy łotewsko-litewskiej kilka osób uzbrojonych w rewolwery zamierzało przekroczyć granicę. Gdy policja usiłowała im przeszkodzić, zasypali ją gradem kul.

Wśród uciekających na terytorjum łotewskie znajdowali się zamachowcy Budelis i Balota.

Nowe poszukiwania rozbitków „Italji"

Kopenhaga. (AW.) Według doniesień z Bergen, w najbliższym czasie rozpoczną się poszukiwania rozbitków „Italji" przez grupę włoską Albertiniego, który ma przeszukać ziemię Franciszka Józefa.

Grupa ratunkowa odjechała wczoraj wieczorem z Bergen do Tromsö, skąd uda się na Szpicberg.

Zdjęcie korony słonecznej

Londyn. (PAT.) Królewskie Towarzystwo Astronomiczne otrzymało wiadomość, że w czasie niedawnego zaćmienia słońca, widzianego bardzo dobrze na Filipinach, astronom angielski dr. Waterfield dokonał szeregu pomyślnych zdjęć korony słonecznej.

Cenne wykopaliska

Kowno. (AW.) Z Kowna donoszą o cennych wykopaliskach na przedmieściu Aleksota.

Mianowicie w czasie robót ziemnych w głębokości 5 m znaleziono dwa wielkie kły mamuta.

Kły przekazano muzeum miejskiemu.

Aresztowania komunistów we Francji

Paryż, 17. 5. (PAT). Wobec pojawienia się odezw komunistycznych, wzywających do zamącenia narodowych uroczystości lotniczych w Vincennes w dniach 19 i 20 b. m. minister Tardieu i prefekt Chiappe nakazali aresztowanie wszystkich osób, rozpowszechniających odezwy i ulotki komunistyczne.

Utopiła się z kamieniem u szyi

Katowice (AW). Wczorajszej nocy utopiła się w Brynicy obok kolonji w Wielkiej Dąbrówce Marjanna Szopowa z Będzina. Denatka uwiązała do szyi kamień wagi około 6 kg., poczem wskoczyła do wody i utonęła.

Powodem tego kroku były prawdopodobnie niesnaski małżeńskie.

Niezwykły grad

Moskwa (AW). Z Rostowa nad Donem donoszą o gwałtownym gradzie, który nawiedził okolice. Grad, dochodzący wielkości orzecha włoskiego, bił w przeciągu półtorej godziny i zniszczył całkowicie zasiewy. Warstwa gradu wynosiła do 9 centymetrów i leżała przez całą noc po burzy, topniejąc dopiero z rana dnia następnego.

Niżej położone dzielnice miasta zostały zalane przez masy topniejącego lodu.

Plaga szarańczy

Moskwa (AW). W południowych okolicach Buchary i Turkiestanu pojawiły się nieprzejrzane chmury szarańczy, które suną trzema kolumnami z południa na północ względnie z południowego wschodu na północny zachód. Liczebność szarańczy nie da się określić nawet w przybliżeniu. Każda z chmur przesuwa się w przeciągu trzech godzin.

Tak olbrzymich mas szarańczy nie notowano tu ani w bieżącym ani w ubiegłem stuleciu.

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski!

Longines

PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Ruch świąteczny na kolei

W dniu dzisiejszym od południa rozpoczyna się kolejowy ruch świąteczny. Liczba pociągów, odchodzących z Poznania w godzinach popołudniowych, zostanie powiększona w miarę potrzeby. Powracające składy pociągów świątecznych zabierać będą śpiewaków, zdążających na zlot.

W drugie święto przewiduje się dalsze podjęcie ruchu świątecznego, który podtrzymywać się będzie w miarę potrzeby również przez dni następne.

Będzie to niezwykłe zgęszczenie komunikacji na dworcu poznańskim, gdyż według obowiązującego od dnia 15 bm. rozkładu jazdy przez dworzec poznański przejeżdża w ciągu doby około 240 pociągów osobowych dalekobieżnych i podmiejskich.

Wzmożony ten ruch kolejowy będzie zarazem próbą generalną praktyczności urządzeń nowo zbudowanego dworca a w szczególności nowego tunelu. (k.)

Międzyn. zawody konne w Poznaniu

Jesteśmy proszeni o umieszczenie wyjaśnienia, że liczni ofiarodawcy nagród honorowych i pieniężnych na Międzynarodowe Zawody Konne, którzy zgłosili nagrody w ostatnich dniach, nie będą mogli być umieszczeni w wykazie ofiarodawców na programach konkursów ze względu na to, że programy były wydrukowane przed otrzymaniem przez Wlkp. Klub Jazdy Konnej wspomnianych łaskawie ofiarowanych nagród.

Przykre zajście

Piszą nam z miasta:

Wczoraj w godzinach popołudniowych, zwiedzający P. W. K. byli świadkami przykrego widowiska.

Oto jacyś dwaj młodzieńcy, odwiedzając wystawę, przedewszystkiem uważali sobie za obowiązek zwiedzić liczne lokale, gdzie raczyli się obficie alkoholami. Na efekt nadmiernego używania alkoholu nie trzeba było długo czekać, obaj bowiem spili się do utraty poczucia godności ludzkiej i z terenu wystawowego zrobili sobie po prostu „wesołe miasteczko". Zwłaszcza jeden z nich tak się podochocił, że wskakiwał na motorowe tramwaiki, tarzał się po ziemi, oraz używał nieparlamentarnych wyrażeń.

Najbardziej charakterystyczną w tej całej sprawie rzeczą jest to, że umundurowany kontroler PWK. nietylko nie reagował na te wybryki, lecz nawet serdecznie się nimi bawił.

Wydarzenia tego oczywiście nie należy uogólniać — ale chodzi o to, że goście jak nas widzą, tak też o nas będą mówili. (z)

JAN KARCZEWSKI

AUROZAURUS

Opowieść z naszych dni.

(Ciąg dalszy.)

50)

Nie pozostaje mi więc nic innego, jak nakreślić tylko zjawiska jak najcharakterystyczniejsze, przechodząc nad pomniejszemi do porządku, nawet wtedy, gdy ich znaczenie lokalne było wagi pierwszorzędnej.

Takim zasadniczym momentem, który uwypuklić należy, był bez wątpienia dzień, w którym spostrzeżono w poszczególnych bankach zniknięcie zapasu złota.

Dzień ten w różnych okolicach nastąpił w różnej dacie, zależnie od terminu dotarcia zarazków „aurozaurusa".

Dzień ten nadszedł jednak wszędzie i nazywać go będziemy „Wielkim Dniem".

Wielki dzień w banku Br. Aronson, New York, nastąpił 15 sierpnia i miał przebieg tak charakterytyczny, że go przytoczyć należy.

Dnia tego prezydent banku Mr. Bruno Aronson O. H. przerwał nagle urlop i objął urzędowanie. Ha, trudno, gdy kto pracuje w kauczuku, to musi czasem przerwać urlop w najnieodpowiedniejszej chwili.

Jak wiadomo, monopol na produkcję kauczuku trzyma Anglja i Holandja. Kraje te, by nie dopuścić do spadku cen, wobec nadprodukcji, ograniczyły swe plantacje do tego stopnia, że ceny były wprost duszące.

Amerykanie naturalnie nie mogli patrzeć na to z założonemi rękami. Z jednej więc strony zakładano wielkie plantacje kauczukowca w dorzeczu Amazonki, z drugiej zaś starano się wszelkiemi możliwemi sposobami rozbić kartel angielsko - holenderski, by na tle wzajemnej konkurencji doprowadzić do zniżki cen. Sprawa ta była wagi pierwszorzędnej, gdyż poważnie już zaczynano mówić o tem, że w ciągu dwudziestu lat Anglja kupi sobie za gumę całą Amerykę.

Mr. Bruno Aronson został zaalarmowany w Palm Beach, że Holendrzy są w danej chwili do zrobienia i że niezwłoczny jego przyjazd jest niezbędny. Siadł więc w aeroplan i mimo potężnych dołów, jakie w letniej atmoferze wytwarzają przegrzane warstwy powietrza, dobrnął szczęśliwie do New Yorku.

W dwie godziny po wylądowaniu, siedział już w swym gabinecie, pracując, jak tylko on jeden pracować potrafił.

Gabinet naczelnego dyrektora Rubber Banku, znajdował się na samym szczycie dwudziestoczterо-piętrowego gmachu. Dyrektor z zawiścią patrzył na wyższe gmachy, nie widząc narazie możności wybudowania bardziej wyniosłej siedziby, gdyż ogrom interesów, w jakich był zaplątany, nie pozwalał mu zająć się tą sprawą.

Budowla mimo to, że ginęła w cieniu potężniejszych od siebie drapaczy 32- i 40-piętrowych, nie była, broń Boże, ułamkiem. Mieściły się w niej, oprócz urządzeń ściśle bankowych, redakcja i drukarnia własnego dziennika, klub i sale wypoczynkowe dla urzędników, oraz giełda kauczukowa wraz ze swemi biurami. Na samym szczycie, jak już wspomniałem, znajdował się gabinet naczelnego dyrektora i jego osobisty sekretarjat. Był on swojego rodzaju sensacją, w przeciwieństwie do urządzeń całego banku, które stały na szczycie techniki organizacyjnej, będąc wyposażonemi w pocztę pneumatyczną, wewnętrzne telefony, sygnały, automatyczną regestrację itd. Gabinet naczelnego dyrektora był to pokoik maleńki i ciemny, gdzie stało tylko niewygodne biurko zwykłego klerka i mały niewygodny fotelik samego szefa.

Miało to swoją głęboką genezę: mr. Bruno twierdził, że on jest na to, żeby myśleć. Inni robią, innym są potrzebne telefony, lampki, sygnały, parlografy, — jemu nie, naco? On jest od tego, żeby myśleć, niedużo, jedno słowo na dwa tygodnie.

Ale jakie słowo!

Takie słowo, że po jego wypowiedzeniu, zaczynały dzwonić: najprzód czternaście sygnałów w gabinetach dyrektorów oddziałów, potem przez rury poczty pneumatycznej wyskakiwała mała karteczka szefa sekretarjatu. W giełdowym żółta — w transportowym zielona itd.

Potem zaczynały dzwonić wszystkie telefony u kierowników wydziałów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI, ZJAZDY, WYCIECZKI
w dniu 18 maja

9 dalszy ciąg międzynarodowych konkursów hippicznych,
10 otwarcie wystawy opasów, targowica rzeźni miejskiej,
13 turniej polo, hippodrom,
19 bankiet u J. E. ks. Prymasa,
20 koncert chóru akademickiego z Bratysławy i „Vlastimila" i „Orlice" z Prościejowa w Teatrze Wielkim.

KALENDARZYK

19 maja wszechsłowiański zjazd śpiewaków, nauczycieli geografji i stud. medyków.
20 maja święto 14-ej dywizji piechoty w Biedrusku.
21 maja początek festivalu muzyki polskiej.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy	4 zł
rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby	2 zł
studenci i żołnierze	2 zł
wycieczki zwyczajne od osoby	2 zł
wycieczki szkolne ponad 50 osób, od osoby	1 zł
dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców	1 zł
bilet tygodniowy	15 zł
bilet miesięczny	20 zł
bilet stały dla głowy rodziny (z fotografją)	50 zł
dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografją)	40 zł
wystawa sztuki (osobno)	1 zł
wystawa łowiecka (osobno)	1 zł

od godziny 18-ej cała P. W. K. — 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godzinie 19.

Część terenu zachodniego i „wesołe miasteczko" do godziny 4 rano.

Kwatery prywatne

	jedno łóżko	dwa łóżka
I klasa	12,—	16,—
II „	10,—	14,—
III „	8,—	11,—
IV „	6,—	8,—

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%.

Rabaty udziela się:

przy pobycie lokatora ponad	3 doby	10%
„ „ „ „	7 „	20%
„ „ „ „	14 „	30%
„ „ „ „	6 tyg.	40%

Hotel wystawowy „Polonia"

Pokój jednołóżkowy od 18 zł
„ dwułóżkowy od 30 zł

Apartamenty luksusowe na żądanie.

Do powyższych cen dolicza się 15% za obsługę i zł 3,— za obowiązkowe śniadanie.

Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr, autobus 30 i 40 gr.

POGODA NA DZIŚ wdług. kom. PIM'a

Początkowo przeważnie pochmurno, miejscami nieco mglisto; w ciągu dnia zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz we wschodniej części kraju. Na wschodzie naogół nieco chłodniej, pozatem temperatura bez większych zmian; wiatry przeważnie północno-zachodnie na zachodzie kraju a z kierunków wschodnich we wschodniej połowie kraju z szybkością 4—7 m na sekundę, nieco silniejsze na Pomorzu.

WALUTY

wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono:
1 dolar — 8,88 zł
100 koron czeskich — 26,32
100 franków franc. — 34,78

PRZYBYLI DO POZNANIA na P. W. K. między innymi:

Hr. Jerzy Mielżyński z Drzązgowa,
Georges Ville z Kuby,
Hr. Olizar z Warszawy.

(Obszerny spis osób, przybyłych na Wystawę, patrz strona 7.)

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Św. Ludmiła", oratorjum Dvorzaka, w wykoniu chórów czechosłowackich, godz. 20.
Teatr Polski: „Stary kawaler", godz. 20.
Teatr Nowy: „Broadway", godz. 20.

MUZEA I BIBLJOTEKI

Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego, w dnie powszednie od 10 do 16, w niedziele do 14.
Muzeum sztuki kościelnej, Zamek.
Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska.
Bibljoteka Raczyńskich. Plac Wolności, w dnie powszednie 10—13 i 17—20.
Bibljoteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W dnie powszednie 10—4, w niedziele 10—14.
Bibljoteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka.

GODNE WIDZENIA

Katedra (10—17, w niedziele 12—14 i 15—17)
Ratusz (9—18; w niedziele 10—13);
Ogród zoologiczny (8—19).

POTRZEBNE ADRESY

Adresy pości P. W. K.: Dworzec zachodni, biuro kwat., tel. 78-50.
Automobilklub Wielkopolski, Kantaka 1, tel. 33-39,
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50,
Dyrekcja P. W. K., ul. Grunwaldzka 22, tel. 71-71,
Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44.
Hippodrom, ul. Grunwaldzka,
„Koło Towarzyskie", ul. Nowa 7/8, tel. 11 70,
Komenda placu, Plac Wolności,
Miejskie biuro meldunkowe, Plac Wolności
Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 42-21,
Łazienki na Warcie, Droga Dembińska, tel. 18-76,
Miejskie biuro kwaterunkowe, ul. Marszałka Focha 42, tel. 62-06,
Pogotowie lekarskie stałe, ul. Pocztowa 30, tel. 55-55,
Stadjon sportowy, Błonia Wildeckie,
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

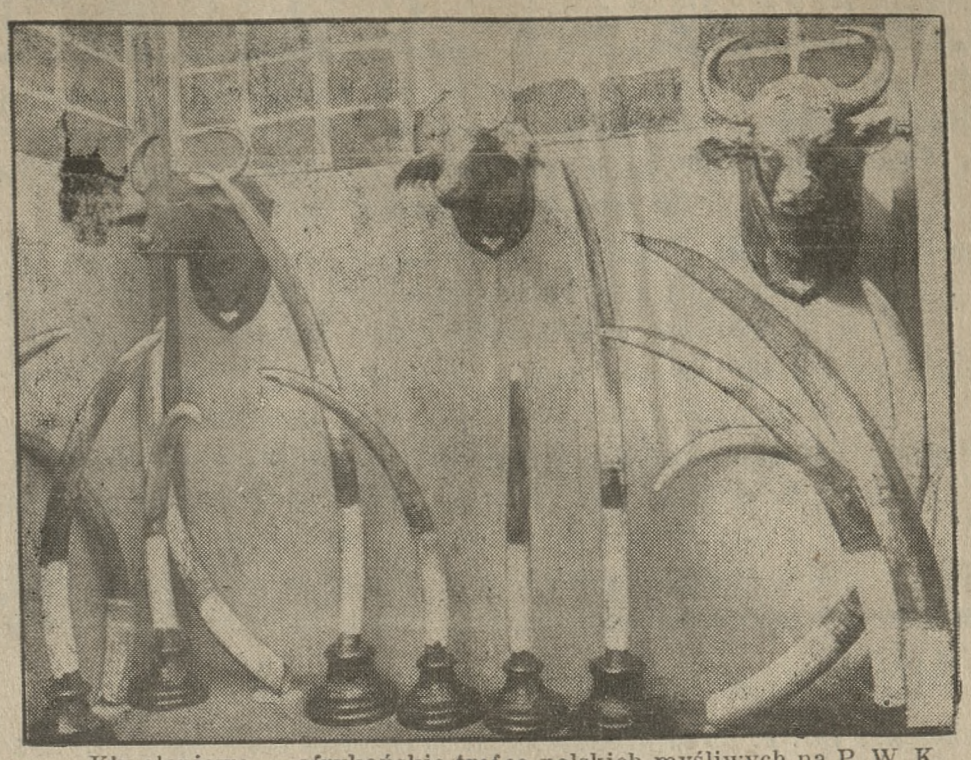

Kły słoniowe — afrykańskie trofea polskich myśliwych na P. W. K.

Niemcy wobec P. W. K.

Nie jest nam wiadomem, co oddział propagandowy Powszechnej Wystawy Krajowej uczynił w zakresie reklamy na terenie Rzeszy Niemieckiej. Jesteśmy przekonani, że wszystko, co mógł, w miarę wpływów i środków, jakiemi rozporządzał. I z pewnością nie z jego winy w prasie niemieckiej poza kilku dziennikami, które wychodzą w Polsce i Gdańsku — trwa po dziś dzień o P. W. K. albo głuche milczenie, albo odzywają się głosy, nacechowane wyraźną nieżyczliwością.

Takie już są tam sugestje i nakazy z góry, których nie zdołałaby przełamać najbardziej nawet forsowna i zręczna propaganda z naszej strony. Rzecz znamienna, że wrogie wystąpienia przeciw wystawie pojawiają się przedewszystkiem w pismach, które wychodzą na pograniczu. Chodzi więc o to, by ludność niemiecka z tych okolic, mającą łatwiejszą możność przedostania się przez granicę, odstręczyć od naszej wystawy, a nawet — jak to zaraz wykażemy — odstraszyć.

Wychodzący w Pile, stolicy pogranicza, poczytny dziennik „Der Gesellige", zamieścił dn. 14 bm. artykuł o wystawie w Poznaniu. Czytamy tam m. i.:

„Polska wystawa powszechna, która będzie otwarta dn. 16 bm. w Poznaniu, ma dać Polakom nietylko sposobność do nawiązania stosunków gospodarczych z zagranicą, ale zarazem do urządzenia nacjonalistycznych manifestacyj, kongresów wszechsłowiańskich i zlotów sokolich. W Polsce spodziewają się również wycieczek z Niemiec i to nie tylko tutejszych Polaków, ale również i Niemców. W tym celu rozwija się u nas żywą propagandę."

„Jednak wobec nowej fali nienawiści polskiej, zwróconej przeciw Niemcom, niema pewności, czy goście niemieccy w Poznaniu nie będą narażeni na przykrości. Wszak w ostatnich dniach tłum demonstrantów oblegał w Warszawie niemieckie poselstwo. Tak samo w Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi tym, co rozmawiają na ulicy po niemiecku, grozi niebezpieczeństwo pobicia. Wobec stosunków, jakie łączą wystawę w Poznaniu z rozmaitemi imprezami nacjonalistycznemi, należy — jak nas informują dobrze poinformowane czynniki — ostrzegać jak najusilniej przed zwiedzaniem tej wystawy i to tak długo, dopóki nie będziemy mieli pewności, że przybyszów niemieckich nie spotka tam żadna krzywda."

W dalszym ciągu opowiada „Der Gesellige" rozmaite plotki o rzekomych szykanach względem prasy niemieckiej i wystawców niemieckich ze strony zarządu Wystawy i to uważa za jeszcze jeden z powodów, dla których Niemcy powinni polską wystawę bojkotować.

Z wywodami tego rodzaju nie myślimy wdawać się w polemikę, tak jawną jest tu tendencja i zła wola.

Te koła społeczeństwa niemieckiego, którym zależy istotnie na poznaniu stanu gospodarczego i kultury w Polsce poznają się z łatwością na fabrykowanych bajeczkach i tego rodzaju niewybredną agitacją nie dadzą się zastraszyć.

Impresje wystawowe

Już drugi dzień P. W. K. jest otwarta. Pogoda nie dopisuje, ale, przynajmniej chwilowo, nie pada deszcz.

W godzinach popołudniowych niema jeszcze tłoku na terenach wystawowych, ale nie jest też zupełnie pusto; goście — zwiedzający — nie są rzadkością.

W poszczególnych pawilonach widzi się pojedyńcze osoby, oglądające spokojnie i skrupulatnie wystawione eksponaty. Większość stoisk pozostawiono bez dozoru i informacji, najwidoczniej czeka się na większy napływ interesentów.

Nielitościwy deszcz zaczyna znowu padać. Zrazu zrzadka, potem gęściej. Ludzie chowają się po kawiarniach, lub uciekają pod daszki elektrycznych wehikułów, kursujących po terenie. Licznie rozwieszone chorągwie i sztandary ociekają wodą i przylegają bezwładnie do białych masztów. Niebo płacze znowu na dobre.

Opustoszały wszystkie ulice i przejścia, jedynie na terenie „wesołego miasteczka", czekającego z humorem na wykończenie, panuje silny ruch.

W oblężeniu jest, funkcjonująca już, „kolejka górska".

Uczniowie i uczenice gimnazjów w Gostyniu tłoczą się u kasy. Normalnie dla dzieci 50 groszy, ale oni płacą tylko 25. Z łatwością decydują się na jazdę i chętnie płacą należność, tłocząc się i popychając. Ze śmiechem zajmują miejsca na ławkach wagoników i z emocjonującemi okrzykami zsuwają się w dół i wyjeżdżają w górę. Zabawy jest, co się zwie.

Zbliża się wieczór. Deszcz pada nadal. Ludzie kryją się teraz po restauracjach. Sznury pięknych lamp spełniają swoją powinność, błyskają ruchome litery „kurjera świetlnego", który najspokojniej zachwala amerykańskie samochody „Oldsmobile", „Chevrolet" i „G. M. C." Zdaje się nie wiedzieć, że na P. W. K. niema miejsca dla produktów zagranicznych, jak i dla reklamy tychże.

W restauracjach stoliki osiągają szczelną obsadę. Goście oglądają spisy potraw i krzywią się niemiłosiernie. Spoglądając przez okna, stwierdzają, że deszcz jeszcze pada i z rezygnacją czynią obstalunki. Ceny bardzo słone, na dworze mokro, do domu i miasta bardzo daleko.

Trudno, wystawa.

Zjazd śpiewaków

Zjazd uczestników na wszechsłowiański zlot śpiewaczy już się rozpoczął.

Wczoraj przed południem, o godzinie 11-ej pociągiem ze Zbaszynia, przyjechali śpiewacy z wychodźtwa w Niemczech, z okręgu westfalsko-nadreńskiego w sile 300 osób. Z Pragi przybyło już około 60 śpiewaków, między nimi prof. uniwersytetu w Bratysławie dr. Orel, który dyrygować będzie dziś koncertem chórów czeskich w teatrze wielkim, i pani A. Doskalova, zastępczyni reżysera słowackiego teatru narodowego.

Dziś popołudniu o godz. 14,20 spodziewane jest przybycie śpiewaków polskich z Berlina. W ciągu nocy i rano zapowiedziane są przyjazdy śpiewaków polskich z wychodźtwa we Francji, nie zorganizowanych w związku, dalej przyjazd śpiewaków z Jugosławji w dwóch partjach. Głównie napływać będą śpiewacy w ciągu dnia dzisiejszego. Z Górnego Śląska spodziewane jest uczestnictwo około 3 000 śpiewaków, a z Gdańska przybywają członkowie czterech kół.

Na dworcu głównym, mieści się biuro Związku Kół Śpiewaczych, udzielające przybyłym potrzebnych informacyj.

Komunikacja lotnicza

Wobec wzrostu frekwencji na linji powietrznej Warszawa — Poznań, Linje Lotnicze „Lot" uruchomiły na tej linji z dniem 15 b. m. drugie połączenie lotnicze 10-osobowemi samolotami typu Fokker F. VII. Mimo tego frekwencja wzrosła tak, że bilety są już zamówione na kilka dni naprzód. Samolotami podróżują przeważnie kupcy, przemysłowcy i inni wystawcy na P. W. K., a także urzędnicy, udający się na zwiedzenie Wystawy. Lot z Warszawy do Poznania trwa niespełna 2 godziny, zatem w ciągu jednego dnia można odbyć podróż do Poznania, zabawić tam 7 godzin (od 10-ej do 17-ej) i wrócić wieczorem do Warszawy.

Linja Katowice — Poznań będzie uruchomiona z dniem 21 b. m., zaś linja Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk z dn. 1 czerwca.

Paryż o naszej wystawie

Prasa francuska zamieszcza obszerne komentarze o otwarciu P. W. K. w Poznaniu.

„Journal des Debats" drukuje dłuższy artykuł p. Aubaca, przedstawiający całokształt wzrostu przemysłowego i gospodarczego Polski, który znajduje swój wyraz na wystawie, gdzie również przedstawiona jest sztuka, szkolnictwo, wychowanie fizyczne i inne wysiłki dokonane przez Polskę w ciągu 10 lat niepodległego bytu państwowego.

„Orbis" na P. W. K.

Na notatkę naszą z dnia 9 maja pod tytułem „P. W. K. we Lwowie" otrzymaliśmy od biura podróży „Orbis" odpis listu, wystosowanego do działu propagandy P. W. K. w Poznaniu. Z listu tego, datowanego w dniu 27 kwietnia, wynika, że biuro podróży „Orbis" prosiło o stosowny materjał reklamowy i proponowało urządzenie w swoich oddziałach miesiąca propagandy P. W. K.

Obecnie biura „Orbisu" posiadają potrzebny materjał propagandowy i mają możność odpowiedniego reklamowania P. W. K.

DEFICYT HANDLOWY MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE

W niedzielę, 19 maja 1929 r.

z okazji przypadającego na dzień ten uroczystego święta Zesłania Ducha św. **wydanie poranne Kurjera Poznańskiego nie wyjdzie.**

Ostatniem wydaniem przed świętami będzie numer sobotni wieczorny.

Następne wydanie po świętach wyjdzie we wtorek, (trzecie święto) 21 b. m. rano o zwykłym czasie.

KALENDARZYK

Sobota, 18 maja 1929.

Słońce: wschód 3,52 — zachód 19,45 — długość dnia 15 godzin 53 minuty.
Księżyc: wschód 13,58 — zachód 2,29 — po I kwadrze.
Kal. rzk.: Wenanty — jutro Ziel. Świątki.
Kal. słow.: Wszesław — jutro Krzesomyśl.

Zebrania

Dziś o 19,30 Tow. Uczniów Graficznych „Grafia" na boisku „Sokoła".

Jutro o 16 byłych wychowanków salezjańskich zebr. konstytucyjne w zakładzie ksks. Salezjanów, ul. Wroniecka;

o 20 Tow. Słowiańskie w. zebr. sala 18 U. P. Odczyt wygł. prof. dr. H. Ułaszyn: „Statystyka językowa Słowian";

o 20 Tow. Przem. „Jedność" przy ul. Ślusarskiej 6.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Strumykowa 19 — 1000 oliw mosiężnych do okien, 600 garn. klamek mos. do drzwi;

o 9 ul. Dąbrowskiego 36 — stół do ciasta, maszynka do maku;

o 9 ul. Przecznica 7 — biurko, aparat „Elektrolux";

o 12 ul. Wawrzyniaka 19 — kilka drewn. i żel. młocarni;

o 13 ul. Szamarzewskiego 28 — kanapa z obud., lustro, masz. do szycia, leżanka, stolik mosiężny, serwis do kawy, szafka oszkl., toaletka, umywalka, wazon, 5 worków mąki pszennej;

o 14 ul. Klasztorna 21 — koszule;

o 15 ul. Czajcza 4 — 28 c³ drzewa kantowego.

Pogotowie Lekarskie przy ul. Pocztowej 30 dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Kolonje wakacyjne „Stelli"

Tow. „Stella" w Poznaniu, w trosce o moralny, fizyczny i umysłowy rozwój dzieci, stara się je umieszczać na kilka tygodni na kolonjach letnich, położonych w zdrowych okolicach, by tam przez przebywanie na świeżem powietrzu, przy dobrem i obfitem pożywieniu, nabrały zdrowia i sił. W roku bieżącym chodzi także o to, by dzieci przez czas trwania P. W. K. nie błąkały się po ulicach miasta Poznania, narażone na niebezpieczeństwa. To też Tow. w r. b. znacznie rozszerzyło swe kolonje letnie i przyspieszyło ich uruchomienie.

W szczególności „Stella" utworzyła na czerwiec następujące kolonje:

1. w Kobylnicy dla 200 dziewcząt; 2. w Inowrocławiu dla 40 dziewcząt; 3. w Żninie dla 25 dziewcząt; 4. w Zaniemyślu dla 20 dziewcząt; 5. w Gdyni dla 50 dziewcząt; 6. w Poniecu dla 20 dziewcząt; 7) w Krzywiniu dla 20 dziewcząt. Dalsze kolonje zostały również już zorganizowane na lipiec i sierpień.

Dzienna opłata od dziecka wynosi (oprócz kosztów podróży) w czerwcu do kolonij w Kobylnicy, Żninie, Zaniemyślu, Poniecu i Krzywiniu 3 zł. 25 gr., w Inowrocławiu — 4 zł, w Gdyni 3 zł, 75 gr. Do Gdyni przyjmuje się dzieci od 8-miu do 15-stu lat, zaś na wszystkie inne kolonje od 7-miu do skończonych 14-stu lat. Wszystkie rzeczy, które dzieci z sobą zabiorą, winny być znaczone monogramem. Bagaż dziecka winien być możliwie mały, lekki i wygodny do noszenia. Pieniędzy oprócz tych, które potrzebne są na opłatę korespondencji pocztowej, nie powinny dzieci otrzymywać, również nie wolno przesyłać dla nich paczek z smakołykami.

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze towarzystwa przy ul. Długiej i Zielonych Ogródkach 17, gdzie udziela się chętnie dalszych informacji w czasie od godz. 9—14 i 17—19.

Wielki Festival Muzyki Polskiej i Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy

Niedziela, 19 maja, o godz. 12, na stadjonie Sportowym Górna Wilda, uroczyste otwarcie Zjazdu w obecności p. Prezydenta Rzpl., z udziałem 18 tysięcy śpiewaków i 10 orkiestr wojskowych.

Festival Muzyki Polskiej z udziałem orkiestry Filharmonji warszawskiej i najwybitniejszych artystów polskich. Cykl (14) koncertów symfonicznych w Auli Uniwersyteckiej.

Występy gości słowiańskich: w sobotę, 18 maja w Teatrze Wielkim oratorjum „św. Ludwika" Dworzaka.

W poniedziałek w Hali Kongresowej na terenach P. W. K. (Łazarz) o godz. 20, Koncert zbiorowy chorów słowiańskich z udziałem Filharmonji warszawskiej.

Bilety nabyć można u p. Szrejbrowskiego.

Międzynarodowe konkursy hippiczne

Konkurs im. p. Prezydenta Rzpltej wygrał porucznik Andrei (Rumunja)

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów konnych przyniósł rozstrzygnięcie tylko jednej konkurencji im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej, bowiem konkurs Otwarcia przerwano i dokończenie jego nastąpi dzisiaj o godz. 9; dotąd na pierwszem miejscu jest por. Nerlich-Dąmbski na „Nero", który przebył całą trasę bez błędu.

Około godz. 15. na tor zjechał p. Prezydent Rzpltej wraz z małżonką, a z nim razem przybył również ks. Kardynał Prymas, niemal cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele rządu oraz szereg wybitnych osobistości. Po zajęciu przez p. Prezydenta miejsca w loży reprezentacyjnej przedefilowały wszystkie drużyny, przyczem z zagranicznych gości oklaskiwaliśmy: Rumunów, Amerykan i Węgrów. Następnie po odegraniu przez orkiestry wojskowe hymnów narodowych poszczególnych państw, biorących udział w zawodach, rozpoczął się konkurs im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwszy ukazał się w szrankach „Banzaj" pod por. Kuźmińskim, a gdy rtm. Trenkwald na „Zeferze" uzyskał 12 p. — przez dłuższy czas dumnie łopotał na wietrze nasz sztandar narodowy i dopiero niemal pod sam koniec, tuż po wyjeździe p. Prezydenta Rzeczypospolitej por. Andrei na „Arta" wysunął się na czoło, wobec czego na maszcie ukazała się chorągiew rumuńska i już jej nie zdjęto. Ogółem startowało 36 jeźdźców. Zagraniczni zawodnicy mieli doskonałe konie. A specjalną bodaj uwagę zwracały rumaki drużyny Stanów Zjednoczonych: były one doskonale wyjeżdżone, ponieważ wszakże przyzwyczajono je w Ameryce do przeszkód masywniejszych, zatem lekceważyły sobie nasze lżejsze, stąd też popełniały liczne błędy; ponadto niewątpliwie nie bez wpływu była również długa podróż zwłaszcza morska; z zawodników wyróżniał się specjalnie kpt. Brawford. — Również bardzo dobre konie posiadali Rumuni, sami zresztą jeżdżąc nieszczególnie przy dużej dozie szczęścia. Z naszych wybijali się: kpt. Bylczyński, rtm. Trenkwald i rtm. Lewicki.

Wyniki techniczne konkursów są następujące: 1) „Arta" por. Andrei (Rumunja) 6 i pół pkt., czas 1.48 (zdobył puhar, ofiarowany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz nagrodę 1500 zł); 2) „Mała" kpt. Bylczyński (7. DAK) 8 p. (nagroda 1200 zł); 3) „Hamlet" kpt. Mrowec (C. W. Art.) 10 p.; 4) „Zefer" rtm. Trenkwald (8 p. uł.) 12 p. i „Oberek" por. Strzałkowski (9 p. uł.) 12 p.; 6) „Karny" rtm. Lewicki (W. S. W.) 12 i pół; 7) „Narcyz" rtm. Skupiński (16 p. uł.) 14 p.; 8) „Jowisz" por. Gzowski (15 p. uł.) 16 i pół; 9) „Powder Puff" por. Kulesza (10 p. s. k.) i „Tak Snipe" kpt. Brawford (Am.); 11) „Bertram" por. Gzowski; 12) „Vermeil" por. Kulesza, „Lump" rtm. Kuźmiński, „Nero" por. Dąmbski, „Imparade" por. Aslan (Rum), „Ahnenteufel" baron Luettwitz. Wręczenia nagród dokonał p. wiceminister Konarzewski.

Dziś program przewiduje: o godz. 9 dokończenie Konkursu Otwarcia; o godz. 17 mecz polo pomiędzy następującemi zespołami: 15 p. uł. (w składzie: por. Szystowski, Piniski, por. Maleszewski i ppor. Sokolnicki) — Wielkopolski Klub Jazdy Konnej (w składzie: gen. Stanisław Sochaczewski, płk. armji angielskiej Martin, por. Bieńkowski i p. Edward Sochaczewski).

W niedzielę rozpoczyna się o godz. 13 „Konkurs im. Wlkp. Kl. Jazdy Konnej" i „Konkurs im. P. W. K.". Włosi i Belgowie przyjeżdżają w tych dniach.

KINO „APOLLO"

Dziś wielki podwójny program

„NIEWINIĄTKO" pyszna kymedja z **Laurą la Plante**

ZDEPTANY KWIAT potężny dramat z **Lyą de Putti**

Seanse o godz. 6, 8, 10. np 9893 **W święta o godz. 4, 6, 8, 10**

Walne zebranie Tow. „Stella"

„Stella", towarzystwo kolonij wakacyjnych i stacyj sanitarnych, odbyło 16. bm. w sali Koła Towarzyskiego (Bazar) swe roczne walne zebranie. Posiedzenie zaingurował prezes towarzystwa, prof. dr. Gantkowski, powitaniem zgromadzonych, poczem przewodnictwo objął zasłużony członek p. M. Zabłocki, sekretarzował p. radca Wąsowicz. Przedłożony porządek obrad przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Obszerne sprawozdanie o zadaniach i celach „Stelli" wygłosił prof. Gantkowski. Z referatu sprawozdawczego dowiedzieliśmy się, że towarzystwo rozwija się i spełnia należycie swe zadania. Pomyślny rozwój „Stelli" zawdzięczać należy w wielkiej mierze p. radcy Wąsowiczowi, który z poświęceniem pracuje dla dobra towarzystwa. Również podniesiono zasługi dla „Stelli" śp. J. Suchowiaka. Zgromadzeni uczcili pamięć jego przez powstanie z miejsc. Sprawozdanie kasowe przedłożył skarbnik p. Ziętkiewicz, który również dał ogólny pogląd na osadę w Gruszczynie.

Referaty były rzeczowe i uwypuklały ofiarną pracę poszczególnych członków zarządu. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. W dalszym ciągu zebrania dokonano uzupełniającego wyboru do zarządu Ponownie wybrano p. Ziętkiewicza. W miejsce śp. insp. Poprawskiego wybrano kuratora dr. J. Namysła, a w miejsce p. Nowickiego wszedł red. Czesław Kędzierski. Poza tem zarząd ma kooptować jeszcze jednego członka zarządu.

W myśl rozporządzenia ministerstwa poczyniono w ustawach towarzystwa drobne poprawki. Omawiano też sprawę ewent. przystąpienia do Zw. Tow. Pol. Kolonij Letn. w Warszawie, który wznawia swą działalność. Narazie jednak nie powzięto jeszcze żadnej uchwały. Prezes dr. Gantkowski wkońcu podziękował członkom zarządu za wydajną pracę. Poza tem zakomunikował zgromadzonym, że członek „Stelli", ks. kan. Dymek zamianowany został biskupem - sufraganem diecezji poznańskiej, co zebrani przyjęli do wiadomości z wielkiem zadowoleniem i radością. (z)

FILM

„Kobieta z biczem" — Kino „Colosseum".

Na ekranie kina „Colosseum" od czasu do czasu pojawiają się wcale porządne programy. Do takich zaliczyć należy program obecny, który wprawdzie nie jest wybitnym „szlagierem" ale w każdym razie należycie spełnia swe zadanie.

Scenarjusz obejmuje fragment z historji dawnej Hiszpanji, gdy na dworze panował fałsz, obłuda oraz intrygi, stawiające każdego z wybitniejszych dworzan przed niepewnem jutrem. Banicja i utrata dóbr były karą względnie łagodną.

Akcja rozwija się w nieco wolnem tempie, jednakże potrafi przykuć uwagę. Obraz posiada sporo scen o wysokiem napięciu, zwłaszcza w końcowej swej części. „Kobieta z biczem" zawiera wszystkie punkty, jakimi zazwyczaj dysponuje solidnie zrobiony historyczny film amerykański.

Obraz widocznie podoba się publiczności, gdyż sala jest dość gęsto zajęta, co w obecnej porze staje się zjawiskiem coraz rzadszem. (a)

„Muzułmanka" — Kino „Metropolis" —

Francuska produkcja filmowa kroczy dwiema drogami: rozwoju i zaśniedziałości. O ile pierwsza zasługuje naprawdę na uwagę i staje się dla Francji poniekąd reprezentacyjną, wypuszczając co roku na rynek filmowy szereg obrazów wartościowych, o tyle druga razi swą martwotą. Wiadomo bowiem, że kto nie idzie naprzód, ten musi się cofać.

Jeśli chodzi o film „Muzułmanka", to nie przynosi on Francji zaszczytu a w porównaniu z „Kołem udęki", nie mówiąc już o francuskich filmach historycznych, wychodzi bardzo blado.

Akcja jest słaba, reżyserja również a gra artystów z leciwa Huguette Duflos na czele bardzo prymitywna. Odnosi się wrażenie, że film ten zrealizowano przed kilku laty. (a)

„Awantury w haremie" — Kino „Casino"

Satyrka haremowa. Koszałki opałki dla małych dzieci względnie ku zabawie starszych, którzy na pewien czas pragną przenieść się w świat naiwności.

Dużo w tem wesołości, dowcipnych napisów, ładnie zagranych scenek. Słowem bezpretensjonalna, łatwostrawna historyjka, która każe nam zapomnieć, że na dworze piecze słońce lub — dla kontrastu — pada rzęsisty deszcz.

Rudolf Schildkraut daje nam nową próbkę swego talentu.

Publiczność bawi się dobrze, nie mając w przystępie dobrego humoru żalu nawet o to, że orkiestra wyczynia rozmaite hocki klocki. Skrzypce swoje a fortepjan... także swoje. Gorzej, że z tego wychodzi kakofonja. (a)

Na czas Powszechnej Wystawy Krajowej cukiernie, restauracje oraz wykwintne domy prywatne winny zaopatrzeć się w cukier rafinowany. Zagranicą na bliższym i dalszym Zachodzie używają przy herbacie i kawie tylko rafinadę. Pamiętajcie, że Powszechna Wystawa Krajowa ma być świadectwem naszej kultury. Tę kulturę należy propagować i wprowadzać wszędzie, a zwłaszcza do konsumowanych codziennie artykułów spożywczych, a więc i do cukru.

Rafinadę w kostkach i kryształe we wszelkich używanych zagranicą wymiarach przygotowała na czas Wystawy — Cukrownia w Gnieźnie.

Zamówienia na miejscu w fabryce lub w Banku Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu. dpw 5962

Wystawiamy na P. W. K. w specjalnem stoisku z filmową ilustracją, przedstawiającą rafinowanie cukru najnowszym systemem za pomocą aktywnego węgla drzewnego — carborafiny.

Tw 240

Z życia sokolego

Pięciolecie Sokoła w Słupcy

Towarzystwo „Sokół Polski w Słupcy“, najczynniejsze z gniazd z powiatu słupeckiego, czyni gorączkowe przygotowania do uroczystości pięciolecia, jakie się odbędą w dzień Zielonych Świątek t. j. w niedzielę, 19 maja. Program obejmuje nabożeństwo w kościele, pochód po ulicach miasta przy współudziale gniazd męskich i żeńskich z okolicy, akademję, popisy ćwiczeń, loterję fantową, tańce i t. p. Cały więc dzień będzie czynny i urozmaicony.

Idzie bowiem o wielką rzecz: najpierw, że jest to zdanie egzaminu z pięcioletniej działalności — mimo trudnych warunków — bądź co bądź bardzo dodatniej, a poza tem zdobycie środków na wysłanie drużyny sokolej na Zlot Związkowy w Poznaniu, jaki się odbędzie podczas Wystawy Krajowej w ostatnich dniach czerwca. Gniazdo bowiem wysyła około 80-ciu ćwiczących wraz z orkiestrą, którą przybrano w nowe mundury bardzo znacznym kosztem. Orkiestra sokola zareprezentowała się dość wspaniale po raz pierwszy w nowych mundurach podczas pochodu w uroczyściach 3-go Maja, a potem na boisku podczas zabawy ludowej.

Słupca, aczkolwiek nie wystąpi na Wystawie w roli wystawcy, to jednak żyje pod znakiem Wystawy. Setki samochodów, jakie się przesuwają dziennie przez Słupcę dążąc z Warszawy do Poznania — zwłaszcza ciężarowe, naładowane eksponatami, wciąż Wystawę przywodzą na pamięć i budzą zrozumiałe zainteresowanie. Skąd też pół Słupcy już się wybiera na Wystawę.

Elko.

Z życia Towarzystw

Z Tow. Kobiet Wzajemna Pomoc. W sali Domu Królowej Jadwigi urządziło wspomniane Towarzystwo nadzwyczajne zebranie połączone z obchodem konstytucji 3 Maja. Uroczystość zagaiła przewodnicząca p. Mazurkiewiczowa, poczem pp. Henryk i Edward Gąsiorowscy odśpiewali „Witaj dniu 3 Maja“. Stosowne do obchodu deklamacje wygłosili pp.: Helenka Mikołajczakówna, Ostrycka, Gąsiorowska, Szniederowa i Wacław Sobczak. — Referat o konstytucji 3 Maja miał — p. red. Powidzki, którego wysłuchano w skupieniu. Rzęsistemi oklaskami podziękowano prelegentowi za ten piękny i pouczający wykład. Przyjęto następnie poniższą rezolucję:

My uczestniczki wielkiego zebrania, zwołanego przez Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc“ w Poznaniu solidaryzujemy się w zupełności z uchwałami powziętemi na innych zebraniach narodowych, potępiających zarówno hakatystyczne wystąpienie delegata niemieckiego Schachta jak i bezczelne, krwawe napady bandyckie na artystów polskich w Opolu. Przeciw tego rodzaju barbarzyństwu protestujemy z całą stanowczością. Przyrzekamy stać zawsze wiernie w obronie czci i całości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Bohaterskim artystom polskim zasyłamy wyrazy współczucia i uznania. Wzywamy zarazem wszystkie Polki do bezwzględnego bojkotowania wyrobów oraz pism niemieckich. (z)

1500-lecie św. Augustyna

(KAP) Zakon augustjanów we wszystkich krajach przygotowuje się do uroczystego obchodu 1 500-letniego jubileuszu św. Augustyna. W związku z temi przygotowaniami we Włoszech wydano szereg bardzo cennych publikacyj o św. Doktorze Łaski. W pierwszym rzędzie należy wymienić wzorowe tłumaczenie włoskie „Civitas Dei“. W ciągu najbliższych lat ma być wydana cała bibljoteka augustjańska w języku włoskim. Najczynniejszy udział w przygotowaniach jubileuszowych biorą augustjanie z Toskanji. We wszystkich miastach tej prowincji włoskiej, gdzie znajdują się ich klasztory, utworzone zostały specjalne komitety obchodowe.

Nie mniejsze od Włoch zainteresowanie jubileuszem wykazuje Francja, gdzie również powołano do życia komitet, który postawił sobie za cel wzniesienie wielkiego kościoła w Tagaste, rodzinnem mieście świętego. Przewodniczącym tego komitetu jest Louis Bertrand ,autor słynnej książki o św. Augustynie. Na pierwszy plan jednak wysuwa się tu Hiszpanja. W kraju tym zakon augustjanów liczy bardzo wielu członków i ma wielkie zasługi pod względem naukowym i kulturalnym. Augustjanie i księża rekolektanci ogłosili konkurs z wielkiemi nagrodami za dzieła, dotyczące św. Augustyna.

Najwspanialszym momentem obchodu będzie międzynarodowy kongres eucharystyczny, który zwołany został na rok 1930 do Afryki północnej, ojczyzny świętego. Odbędzie się on w Kartaginie, tej metropolji starożytnej Afryki, metropolji, która tak wielką odegrała rolę w duchowym rozwoju świata autora „Wyznań“.

Urządzenia społeczno-hygieniczne

Zgodnie z uchwałą międzynarodowej podkomisji dla medycyny społecznej powziętą na posiedzeniu w Genewie w grudniu 1928 i postanowieniem międzynarodowego biura pracy i komitetu hygjeny przy Lidze Narodów, odbyła się pierwsza podróż naukowa członków tejże komisji dla badania społeczno-hygjenicznych i zapobiegawczych urządzeń w Niemczech i Austrji.

W podróży tej wzięli udział członkowie komisji z następujących państw: Ameryki, Anglji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Polski (Dr. Kłuszyński), Jugosławji, Niemiec i Włoch, razem 12 osób, nadto reprezentanci międzynarodowego biura pracy i sekretarjatu komitetu hygjeny Ligi Narodów.

Międzynarodowa komisja zbadała urządzenia zdrowotne w Berlinie, Hamburgu, Kolonji, Norymberdze i Wiedniu. We wszystkich miastach wygłaszano cały szereg wykładów i we wszystkich prelekcjach przewijała się ta sama zasadnicza nuta, że terapja w większości chorób zawodzi, że w chorobach o charakterze społecznym jest bezsilna. Zadaniem przeto medycyny społecznej jest przedewszystkiem niedopuszczanie do ich powstania. Drugą zasadą jest, że nie należy czekać aż dana jednostka sama się zgłosi, gdyż wtedy często jest zapóźno, albowiem powstałych szkód już częstokroć nie można usunąć, lecz należy osobniki te wyszukiwać za pomocą specjalnych na ten cel stworzonych instytucyj.

Dla opieki nad niemowlętami stworzono w samym Berlinie 78 poradni, we Wiedniu 35. Przeszło 90 proc. dzieci znajduje się w ewidencji poradni, które roztaczają nietylko opiekę lekarską, ale i gospodarczą. To też śmiertelność niemowląt w Niemczech i Austrji nie dochodzi do 10 proc., kiedy w Polsce dochodzi do 30 proc. Podobnie się ma sprawa z gruźlicą, której śmiertelność w Niemczech od r. 1923 spadła prawie o 40 proc. i nie dochodzi do 10 osób na 10 000 mieszkańców, jako następstwo racjonalnej opieki i podniesienia się stopy życiowej i mieszkaniowej ludności. W Polsce śmiertelność wynosi 30 na tę samą liczbę mieszkańców.

Istnieje formalny wyścig między instytucjami ubezpieczeń społecznych, publiczną i prywatną opieką zdrowotną we wszystkich tych akcjach, zdążających do ochrony zdrowia mas ludowych. Dla racjonalizacji i wprowadzenia zasady gospodarczej w tej pracy utworzono z tych trzech czynników wspólnotę pracy z zachowaniem indywidualnych cech dla każdego z nich.

Z całości obserwacji i z ogromu dostarczonego materjału komisja w jednomyślnej uchwale złożyła raport międzynarodowemu biuru pracy i komitetowi hygjeny Ligi Narodów, w którym zaznacza, że jej uwagi odnoszą się przedewszystkiem do stosunków zaobserwowanych w Niemczech i Austrji, lecz nie ulega wątpliwości, że mogą one znaleźć zastosowanie w tych krajach, w których ubezpieczenia społeczne odgrywają ważną rolę. Szczegółowe sprawozdanie z wyników tej podróży naukowej opracowane zostanie dla nadzorczych władz samorządowych, instytucyj ubezpieczeń społecznych, jakoteż dla głównego urzędu ubezpieczeń ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Kolor włosów a temperament kobiet

Wybitny amerykański psycholog, profesor Wiliam Marston, od szeregu lat oddawał się z zamiłowaniem studjom naukowym nad psychiką kobiet. Owocem tych studjów był szereg, cieszących się wielkiem powodzeniem, odczytów o swoistej, a tak bogatej psychice kobiet. Jeden z odczytów poświęcony był zagadnieniu współzależności temperamentu kobiety od koloru jej włosów. Wywody swe opierał prelegent na wynikach licznych badań kobiet różnych ras, typów i sfer.

Zdaniem profesora Marstona cechy charakteru, rysy twarzy, kolor włosów, oczu i skóry powodowane są przez taki, lub inny skład chemiczny krwi ludzkiej, nie są więc dziełem przypadku i na ich podstawie można sądzić o usposobieniu i charakterze danej osoby. Co do brunetek, prof. Marston nie wypowiada rewelacyj: pod względem wrażliwości przewyższają one blondynki i szatynki, w miłości więcej zależy im na rozbudzeniu uczucia w mężczyźnie, niż na odwzajemnieniu mu, a jednocześnie bardziej interesuje je obserwowanie gry swego uczucia, niż poddawanie się miłości mężczyzny. Jeśli brunetka napotka na opór wobec swych zachcianek i mężczyzna nie ulegnie jej we wszystkiem, wpada w zdenerwowanie i zaciekłość, nieraz posiłkującą się zemstą i często doprowadzającą do katastrofy.

Blondynka musi być stale i głęboko kochana, jeśli mężczyzna chce ją widzieć zadowoloną i szczęśliwą, największą dla niej rozkoszą jest oddawanie się miłości i uległość wobec kochanego i kochającego ją mężczyzny. Najniebezpieczniejsze — zdaniem Marstona — są kobiety rudowłose, kolor ich włosów jest niejako ostrzeżeniem dla nieprzezornych mężczyzn. Bardziej pokrewne brunetkom nie znoszą poddania się i uległości, wzbudzają uczucia, lecz nie ulegają im. Oporność mężczyzny budzi w nich pasję walki, lecz wybuch bywa krótszy i mniej gwałtowny, niż u brunetki. Namiętne i wierne w miłości, nie posiadają jednak dostatecznej równowagi brunetek, ani subtelności blondynek.

Przechodząc do zagadnienia małżeństwa, prof. Marston uważa za najsilniejsze spoidło w małżeństwie miłość, na niej — jego zdaniem — powinno się budować pożycie i według niej powinna być regulowana ludzka praca, aby poza godzinami trudu mógł człowiek żyć pełnią domowego ciepła. Wszelka praca, której warunki pozbawiają małżeństwo przytulności i radości domowego ogniska jest złem społecznem, które należy usunąć za wszelką cenę.

Spalanie gór lodowych

Groźny wróg. — Walka z lodowcami. —

Corocznie z nastaniem pory wiosennej, pojawia się na morzu niezmiernie groźny wróg żeglugi w postaci pływających gór lodowych. Operujący w północnych częściach oceanu Atlantyckiego poławiacze wielorybów, sygnalizują ukazanie się olbrzymów lodowych w pobliżu strefy nawigacyjnej. I tak: kutry rybackie, krążące opodal brzegów Nowej Zelandji, dostrzegły w tych dniach czterdzieści gór lodowych, z których jedna wznosi się na trzy tysiące stóp nad powierzchnią morza, przyczem długość jej wynosi kilka kilometrów. Niebezpieczeństwo grożące statkom ze strony ruchomych mas lodowych jest niezmiernie wielkie, o czem świadczy straszna katastrofa linjowca oceanicznego „Titanic“, który zderzywszy się nocną porą z potężnym wędrującym lodowcem, poszedł na dno wraz z półtora tysiącem istnień ludzkich. Odtąd rozpoczęto systematyczną walkę z tą plagą mórz północnych i dzięki wysyłanym regularnie przez rząd amerykański i kanadyjski „patrolom lodowcowym“, oraz pomysłowym aparatom stwierdzającym na daleką odległość obecność gór lodowych, udało się niebezpieczeństwo do pewnego stopnia zmniejszyć. Pomimo to statki muszą zawsze jeszcze mieć się na baczności, miejscami zwalniać biegu i niejednokrotnie znacznie zmieniać linję kursu.

Nowy sposób niszczenia gór lodowych zapomocą rozsadzania materjałem wybuchowym wynalazł H. T. Barnes, profesor uniwersytetu w Montreal. Uczony ten stwierdził, że góry lodowe pojawiające się na oceanie Atlantyckim, tworzone są przez wielkie gleczery grenlandzkie. Te ostatnie, zsuwając się z skał nadbrzeżnych, łamią się i w kształcie olbrzymich zwałów lodowych spadają w morze, którego fale je następnie unoszą w kierunku południowym. Połać góry stercząca nad powierzchnią wody, a stanowiąca w regule tylko dziewiątą część całej masy, miewa niekiedy nawet kilka kilometrów długości, zaś wysokość grzbietu lodowego olbrzyma sięga często kilkuset stóp.

Do niszczenia gór lodowych prof. Barnes używa substancji chemicznej, zwanej „termit“. Nie wywołuje ona eksplozji w pojęciu zwykłem, natomiast może wytworzyć w bardzo krótkim czasie ogromne gorąco. Doświadczenie przeprowadzono z górą lodową o średnicy pięciuset stóp. Stofuntowy. ładunek termitu, umieszczony w głębokości trzech stóp, spowodowa. wytworzenie się niezmiernie gorącej fali powietrznej, która, przeniknąwszy masę lodową, otoczyła górę kłębami pary. Po pewnym czasie raz wraz następowały silne wybuchy, trwające aż do wieczora. Dnia następnego po gigancie lodowym nie pozostało ani śladu.

Prof. Barnes jest zdania że dla „spalenia“ sposobem tym największej góry, wystarczy parę set funtów termitu, umieszczonego w głębokości 50—100 stóp. Wiercenie odnośnych otworów nie przedstawia pod względem technicznym żadnych trudności. O ile łodzi uda się dobić do ściany lodowca, to robotę tę, zapomocą świdra skalnego wykonać można w przeciągu kilku minut.

Prof. Barnes poleca zatem, aby „patrole lodowcowe“ zaopatrywać odtąd w ładunki termitowe i przyrządy wiertnicze.

Kr.

Bezrobotni w Szwecji.

Według ostatniego raportu państwowego urzędu pomocy dla bezrobotnych, ilość bezrobotnych, otrzymujących zasiłki w jakiejkolwiek formie, stanowiła w końcu roku 1928 — 18,675 osób. Koszt utrzymania ich przez cały rok ubiegły wyniósł 5,94 mil. kor.

Ołtarz ze składek, napływających z całego świata.

(KAP) W kościele San Carlo al Corso w Rzymie, gdzie przed 50 laty papież Pius XI odprawił pierwszą mszę św., dokonano w uroczysty sposób poświęcenia kamienia węgielnego pod ołtarz pamiątkowy. Dary na ten cel napływają z całego świata, zbierają je także kraje misyjne. Różni wikarjusze apostolscy nadsyłają składki, zbierane wśród nowoochrzconych wiernych. I tak np. donoszą, że delegat apostolski z Kongmoo w Chinach otrzymał ofiary na ten cel od swoich przeważnie bardzo biednych i bardzo jeszcze nielicznych chrześcijan. Taką samą wiadomość nadesłał wikarjusz apostolski z Leopoldville w Kongo belgijskiem. Okazuje się, że nawet najdalsze zakątki świata pamiętają o jubileuszu Ojca św.

We wspomnianym wyżej kamieniu węgielnym złożono, zgodnie ze zwyczajem, pergamin z napisem łacińskim, wyliczającym w krótkich słowach najważniejsze fakty, związane z budową pamiątkowego ołtarza.

Jubileusz zakładu XX. Jezuitów w Rzymie

(KAP) W tych dniach znany instytut Massimo alle Terme, znajdujący się pod kierownictwem XX. Jezuitów, obchodził 50-tą rocznicę swego istnienia. Na uroczystość tę przybyli prawie wszyscy obecni alumni, znaczna liczba byłych wychowanków, wielu kardynałów, a wśród nich kardynał Ehrle oraz generał zakonu Jezuitów Ledóchowski. Prawie wszystkie instytuty papieskie i uniwersytety przysłały swych przedstawicieli.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się reprezentanci rzymskiego zarządu miasta, rządu oraz liczni członkowie szlachty rzymskiej. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnów papieskiego, narodowego i faszystowskiego. Ojciec św. nadesłał własnoręcznie napisany list z życzeniami dalszej pomyślnej i owocnej pracy, oraz z błogosławieństwem apostolskiem.

Rektor instytutu wystosował do papieża w imieniu zebranych telegram, w którym dziękował jak najgoręcej za życzenia i błogosławieństwo.

Z opery

„Halka“ w dzień otwarcia wystawy

Wczoraj w pamiętnym dniu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej nie zbrakło oczywiście i naszej polskiej muzyki. Już w samej uroczystej chwili otwarcia wielkiej narodowej prezentacji rozległy się pierwsze jej akordy; popłynął hejnał triumfalny z piersi naszych dzielnych drużyn śpiewaczych.

Nasza zaś Opera rozpoczęła tak nam zawsze bliskiem i umiłowanem arcydziełem, Moniuszkowską „Halką“, która ukazała się w odświętnych szatach, święcąc podwójną uroczystość: inaugurację repertuaru wystawowego i jubileusz 150 pojawienia się na afiszu Teatru Wielkiego.

Tej zawsze świeżej i tak pełnej nastroju lirycznego oraz temperamentu rasowego opery słuchaliśmy wczoraj z zapałem i szczerem przejęciem. Artyści na scenie, chór i dziarski nasz balet a przedewszystkiem orkiestra w zgodnym wysiłku dali całość artystycznie i wrażeniowo bardzo silną. Już uwertura odegrana z bajecznym impulsem rytmicznym pod mistrzowską batutą dyr. Stermicza wywołała gorące oklaski, a cóż dopiero niezrównany moniuszkowski polonez i genjalny mazur. Z nieznanych nam przyczyn dyrygował dalsze akty p. Tyllja; z przyjemnością stwierdzamy, że dobre tętno pierwszego aktu dotrwało do końca przedstawienia.

Nowe dekoracje projektu p. Jarockiego są bardzo nastrojowe i szczęśliwie trafiają w charakter środowiska. Nowa jest częściowo i inscenizacja, oraz retusze reżyserskie Zygmunta Zaleskiego. Balast realistyczny szczegółów poprzedniej inscenizacji usunięto z korzyścią dla ogólnego wrażenia; skoncentrowano uwagę słuchacza, nie rozpraszając widza. Złączenie I i II aktu w jedną dekorację jest rzeczywiście pomyślnem i prostem rozwiązaniem tej kwestji inscenizacyjnej.

Jeżeli idzie o stronę muzyczną wznowionej „Halki“, to, naszem zdaniem, należy z pietyzmem dla dzieła raz ustalić jego obsadę i utrzymać ją na stałe, przyczem podział partyj między najlepsze siły zespołu powinien się samo przez się rozumieć. Wypadł on też wczoraj mniejwięcej trafnie, choć pewne zmiany wydają mi się konieczne; o tem jednak przy następnej sposobności, których przecież, jeżeli idzie o „Halkę“, z pewnością w czasie P. W. K. nie zbraknie.

Tymczasem w Teatrze Wielkim dopiero się rozpoczęło, rozpoczęło się w każdym razie z artyzmem i z sercem.

Z. Piatoszewski.

III Zjazd Stowarzyszenia Drukarzy

W dniach 19 i 20 maja r. b. odbywa się w Poznaniu III. Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy Polski Zachodniej.

Jest to organizacja zawodowa pracowników przemysłu graficznego, założona po oderwaniu się poważnej liczby pracowników drukarskich od centrali warszawskiej klasowego Związku Zawodowego Drukarzy w Polsce.

Obrady poprzedzi msza św. na intencję Zjazdu w kościele Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej, poczem delegaci udadzą się do lokalu p. Beyerowej przy placu Bernardyńskim celem kontynuowania obrad.

Stowarzyszenie Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej powstało przed 4½ laty po oderwaniu się od związku klasowego, który więcej miał na oku dobro partji socjalistycznej i międzynarodówki amsterdamskiej, na których cele szły wysokie składki, aniżeli dobro swych członków. Według ideologji związku klasowego tylko tych członków uważano za „uświadomionych", którzy ślepo wyznawali międzynarodówkę. Drukarze narodowcy, którzy uważali się jako drukarze polscy, a nie jako drukarze „w Polsce" (jak związek klasowy), lata całe walczyli w związkach klasowych o wyrugowanie polityki jako osłabiającej organizację, do której należą ludzie o rozmaitych przekonaniach.

Walkę taką z socjalizmem prowadzono nietylko w b. dzielnicy pruskiej, ale i w innych środowiskach drukarskich.

Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej staczać musiało w ciągu 4½ lat swego istnienia ciężką walkę z socjalizmem, który nie mógł wybaczyć „wyrodnym dzieciom", że hasło „walki klas" zastąpione zostało hasłem „współdziałania klas".

Kierownicy Stowarzyszeniem Drukarzy postawili organizację na taki poziom, na jakim nie znajduje się żadna inna organizacja zawodowa.

Składki wpłacane idą nie na partje polityczne, nie na międzynarodówkę amsterdamską, a na własnych członków, którzy w razie choroby otrzymują (prócz świadczeń Kasy Chorych) 30 zł tygodniowo, w razie bezrobocia 45 zł tygodniowo, w wypadku śmierci 500 zł, dalej ⅓ kosztów przeprowadzek, emeryturę i zapomogi w razie ćwiczeń wojskowych.

Dane powyższe wskazują na prądy, nurtujące w polskim ruchu robotniczym, który coraz bardziej odgranicza się od klasowych organizacyj, będących pod wpływem socjalistów. Uświadomiony pracownik polski zaczyna rozumieć, że i bez opieki prowodyrów międzynarodowego socjalizmu można sobie zapewnić dobre warunki pracy i płacy oraz zabezpieczyć się finansowo w razie przesileń w przemyśle. Międzynarodówka socjalistyczna, tak szkodząca interesom Polski, tak obca duchowi polskiemu, traci coraz bardziej wpływy w organizacjach zawodowych. Dowodem tego jest właśnie istnienie Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów. Zważywszy, że organizacje zawodowe drukarzy dotychczas były opanowane prawie całkowicie przez socjalistów, notujemy ten fakt działalności ze szczerem zadowoleniem i jako godny gorącego uznania zwrot w poglądach rzesz pracowniczych.

Witając przybywających delegatów, życzymy im pomyślnych obrad dla dobra drukarstwa polskiego.

Koszt różnego oświetlenia

Jest rzeczą wiadomą, że dawne środki oświetlenia kosztują nas drożej od nowych, jeżeli chcemy osiągnąć jednakowe natężenie światła. Obliczono np. w Paryżu, że dla uzyskania natężenia świetlnego 1,000 świec, których światło skoncentrowanoby bez straty na powierzchni jednego metra kwadratowego, trzebaby spalić w ciągu jednej godziny: za 12 franków czyli za 4 złote polskie świec stearynowych, za 1 frank 20 centów (40 groszy) nafty lub wreszcie za 12 centów (4 grosze) elektryczności. Jak widać z powyższej kalkulacji, różnice kosztów tych trzech rodzajów oświetlenia są bardzo znaczne i wyrażają się stosunkiem 1:10:100. Co do gazu świetlnego, to jest on nieco droższy od elektryczności; jednak trudno określić ściśle ten stosunek, który zależy od składu, ciśnienia i kosztów produkcji gazu — innych w każdej miejscowości. Ponadto wydajność gazu świetlnego zależy w dużej mierze od dobroci koszulki żarzącej. Przy obliczaniu ceny za światło trzeba także uwzględnić koszta wyrobu knota, koszulki gazowej względnie żarówki, oraz czas, potrzebny na utrzymanie źródła świetlnego w dobrym stanie i porządku.

(Ł)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Kto pod kim...

Przeżywany przez Polskę kryzys gospodarczy wywołał powódź komentarzy na temat przyczyn kryzysu, tak jak spowodował liczne enuncjacje, wskazujące na różne sposoby uporania się z trudnościami, jakie gnębią organizm gospodarczy. Wśród tych wszystkich wskazówek i rad, pragniemy wskazać na opinję bardzo charakterystyczną, dającą się określić jako — nieoczekiwany przez I-szą brygadę gospodarczą — skutek ruchu etatystycznego. Mianowicie, niedość że powszechnie wskazuje się na konieczność ograniczenia zakusów etatystycznych, ale naodwrót: kilka poważnych instytucji gospodarczych domaga się poddania rewizji działalności przedsiębiorstw państwowych, do monopoli włącznie, przez prywatne czynniki gospodarcze, celem stwierdzenia racjonalności i celowości gospodarki w tych przedsiębiorstwach i celem wyciągnięcia z wyników tej kontroli odpowiednich konsekwencyj.

Pomysł powołania „prywatno-gospodarczej komisji ankietowej do badania przedsiębiorstw państwowych i monopoli" jest świetny; nawiasem mówiąc, nie można odmówić temu pomysłowi pewnej dozy ironji, w tem się przejawiającej, że koła gospodarcze poddane wiwisekcji przez głośnej pamięci „Komisję Ankietową" takiejże właśnie domagają się operacji na monopolach publicznych i przedsiębiorstwach państwowych... Byłaby ona b. pożyteczna, jak to niedawno temu zademonstrowaliśmy na przykładzie rzekomo wspaniale prosperującej kopalni państwowej „Brzeszcze". Dzisiaj niechaj nam wolno będzie pomówić o gospodarce monopolu spirytusowego, w szczególności o jego stosunku do przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego.

Jest to temat aktualny, z uwagi na termin otwarcia państwowej rady spirytusowej, która ma zadecydować o cenie spirytusu na cele kosmetyczne. Od chwili powstania P. M. S. statystyka wykazuje nieustanny wzrost ceny spirytusu perfumeryjnego, którego wartość n. p. w gotowych wodach fryzjerskich wynosi 75 proc. Oczywiście wobec ciągłego drożenia podstawowego surowca, ogranicza się co pewien czas rozmiary produkcji perfumeryjno-kosmetycznej, skutkiem czego zmniejsza się możność zbytu spirytusu, którego wszak mamy w takim nadmiarze... Niedość na tem: warunki zakupu spirytusu są tak rygorystyczne że fabryki zbyt często wstrzymują się od kupna tego surowca, nie mogąc płacić gotówką za to, co sprzedawać muszą na kredyt przeciętnie 6—8 miesięcy, na takich bowiem warunkach mogą się pozbyć jedynie swych towarów. Staje się więc spirytus surowcem niedostępnym!

Na powyższym przykładzie łacno zademonstrować można, jak szkodliwą jest rzeczą, gdy monopolami kierują ludzie nieznający podstawowych tez ekonomji społecznej, jak np. prawa ceny monopolowej Pareta. Oj, przydałaby się taka „komisja ankietowa", wyłoniona z kół gospodarczych!

Krótkie informacje gospodarcze

— Łącznie z jubileuszem Kraj. Tow. Naftowego odbędzie się we Lwowie w d. 2 czerwca b. r. zjazd geologów naftowych, organizowany przez Państw. Instytut Geologiczny.

— Przeciętna cena gazu ziemnego w kwietniu została ustalona przez Izbę przemysłowo - handlową we Lwowie na 6,10 gr za metr sześcienny.

— Siemens-Schuckert Werke przedłożyły rządowi austrjackiemu projekt wyzyskania siły wodnej w Tyrolu. Koszt budowy zakładu wynosiłby 250 milj. szylingów. Zakład wytwarzałby w ciągu roku półtora miljarda kilowat - godzin prądu.

— Cena węgla na francuskim rynku wwnętrznym została podniesiona od 3 do 6 franków na tonnie. Koks podrożał o 5 fr. na tonnie.

— Zw. robotników przemysłu budowlanego w Nowym Jorku uzyskał 10 proc. podwyżkę płac oraz 5-dniowy tydzień zarobkowy. Powyższe warunki dotyczą 150 tys. robotników.

Fox Film Co. osiągnęła w I kwartale czysty zysk w sumie 3 047 000 dol., gdy w tym samym czasie ub. r. zysk wynosił tylko 1 451 000 dol.

— Do amerykańskiej Izby reprezentantów wniesiono projekt nowej taryfy celnej, która przewiduje poważną podwyżkę cła na bawełnę i produkcję wełnianą. Nie przewiduje się podwyżki cła na pszenicę.

Górnośląski przemysł węglowy w kwietniu

(Od naszego korespondenta)

Katowice, w maju.

Kopalnie śląskie wydobyły w kwietniu przy 25 dniach roboczych 2.751.247 ton węgla. W marcu wydobycie wynosiło 2.804.570 ton przy 26 dniach roboczych. W cyfrach bezwzględnych zatem produkcja w kwietniu spadła o 73.323 ton, względnie o 2,7 proc. Jest to spadek minimalny i spowodowany tem, że kwiecień miał o 1 dzień roboczy mniej, niż marzec. W każdym razie wydajność dzienna kopalń utrzymała się w kwietniu ponad poziomem marcowym, bo wynosiła ona w kwietniu 109.250 ton na 1 dzień roboczy, a w marcu 107.868 ton.

Ogólny zbyt węgla w kwietniu wynosił 2.571.284 ton, wobec 2.369.708 ton w marcu, czyli wzrósł o 8,5 proc. Na tak dość poważny jak na początek sezonu martwego w węglu wzrost zbytu wpłynęło przedewszystkiem znaczne podniesienie się eksportu, w przeciwieństwie do zbytu wewnątrz kraju, który spadł z 1.632.772 ton w marcu, na 1.567.548 ton w kwietniu czyli o 4,1 proc.

Eksport węgla w kwietniu podniósł się do 1.003.736 ton czyli o 267.800 ton, względnie o 38,4 proc., w stosunku do marca. W każdym razie ten silny wzrost eksportu zaobserwować można tylko w kierunku rynków zamorskich. Wywóz węgla do państw centralnych w kwietniu spadł do 332.491 ton, czyli o przeszło 40 tys. ton. Dalej obniżył się eksport do Szwajcarji o blisko 9 tys. ton. Bardzo silnie wzrósł natomiast wywóz do państw skandynawskich, dokąd w kwietniu wywieziono 339.742 ton czyli o 162 tys. więcej niż w marcu. W grupie tej najsilniej wzrósł eksport do Szwecji, bo ze 101 tys. ton, na 182 tys., potem do Danji z 62 tys. na 139 tys. ton. Również i państwa nadbałtyckie wykazują wzrost wywozu w kwietniu o 25 tys. ton. Wywóz węgla dla celów okrętowych także się podniósł bardzo poważnie, bo z 67.626 ton w marcu na 158.006 ton w kwietniu, to znaczy o 90.380 ton.

Aczkolwiek poziom produkcji węgla nie uległ wielkiej zmianie, to jednak nastąpiło poważne przegrupowanie zbytu węgla, w kierunku rynków zamorskich, mniej rentownych, gdyż zbyt w kraju, jak i eksport na rynki najbliżej położone obniżył się. Wskazuje to na celową i planową akcję przemysłu węglowego w kierunku odzyskania utraconych chwilowo, zresztą nie z jego winy, rynków przedewszystkiem północnych, oraz zapewnienia kopalniom możliwie ciągłego ruchu w okresie najsłabszej konjunktury przez wzmożony eksport węgla. Tem się też tłumaczy duży niedobór wagonów, aczkolwiek w kwietniu dość poważnie wzrosła liczba podstawionych wagonów. O ile w marcu na 1 dzień roboczy kolej podstawiała 7.525 wagonów 10-tonnowych, to w kwietniu już 8.610 wagonów. Mimo to jednak w dalszym ciągu są duże braki, gdyż niedobór wynosił na 1 dzień roboczy w kwietniu 1.720 sztuk, czyli 16,7 proc. zapotrzebowania.

Zapasy węgla na zwałach w ciągu kwietnia obniżyły się o 90 tys. ton, do 730 tys. ton.

M. H.

O cło przywozowe na owies

B. minister rolnictwa p. Jerzy Gościcki domaga się w „Gazecie Warszawskiej" wprowadzenia ceł przywozowych na owies, motywując ten podnoszony od dłuższego czasu przez organizacje rolnicze postulat z jednej strony stosowaniem przez naszego sąsiada niemieckiego sutych premij wywozowych, z drugiej zaś niewątpliwie niepomyślną sytuacją rolnictwa polskiego, dysponującego nadmiarem zboża, również i owsa, którego sprzęt zeszłoroczny był zupełnie wystarczający na potrzeby wewnętrznego spożycia.

Tymczasem nietylko nie wprowadzono cła przywozowego na owies, gdy pszenica i żyto od początku zimy ubiegłej korzysta już dzięki zabiegom organizacyj rolniczych z ochrony celnej, ale, co gorsza, rząd zaprowadził jeszcze cła wywozowe na owies, obawiając się niedoboru w tym gatunku zboża na wypadek jego odpływu zagranicę. Obawy te jednak były, jak dla każdego obznajomionego jako tako ze stosunkami wiejskiemi, jest jasnem, zupełnie pozbawione podstaw. Jednak, stwierdza p. Gościcki, brak ochrony celnej dla owsa i krępowanie jego wywozu był szkodliwem dla rolnictwa polskiego, a Niemcom przyniosło niewątpliwą korzyść, gdyż w pierwszych 7 miesiącach bież. roku gospodarczego (sierpień—luty) z niepotrzebnego importu owsa w wysokości 11.440 tonn na sam import z Niemiec przypadło około 10.000 tonn. A równocześnie jesteśmy świadkami konsekwentnej wrogiej nam polityki rządu niemieckiego, niedopuszczającego do importu polskich produktów na swój własny rynek.

Zatem rozszerzenie cła przywozowego również na owies, a zniesienie zarówno z uwagi na stanowisko Niemiec wobec nas, jak i ze względu na nadmiar owsa w kraju postulatem, którego realizacja winna być dokonana w przyspieszonem tempie.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Praca polskiej linji napowietrznej w marcu rb.** W marcu rb. samoloty polskich linij napowietrznych wykonały ogółem zgodnie z rozkładem 326 lotów, przelatując 73.615 klm. W tym czasie przewieziono 554 pasażerów, 13.172 klg. bagażu i towarów oraz 2,370 klg. poczty. Regularność lotów osiągnęła 97,6 proc.

(k) **Zakończenie kursu dla kandydatów na rewizorów ksiąg handlowych.** W ubiegłą sobotę zakończył się kurs instruktorski, który Izba przem. - handlowa w Poznaniu urządziła dla kandydatów na rewizorów ksiąg handlowych, zawiadowców mas upadłościowych i nadzorców sądowych. W kursie tym udział wzięło 37 osób, które uzupełniły swe wiadomości z zakresu skarbowości, prawa handlowego i techniki rewizji ksiąg handlowych oraz przygotowały się do egzaminów, jakie Izba urządza dla kandydatów na wymienion estanowiska.

(k) **„Spółka Stolarska" Tow. Akc. w Poznaniu.** Dnia 14 maja r. b. odbyło się zwyczajne walne zebranie; zebranie zagaił i przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Witold Hedinger. Sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat przedstawił zebranym p. dyr. Werwicki, zaznaczając, że rok obrachunkowy 1928 był bardzo pomyślny szczególnie w pierwszych miesiącach i zdawało się, że firma poczyni olbrzymie obroty, jednakże w dalszych miesiacach musiano wstrzymać sprzedaż wskutek ciężkiego położenia gospodarczego w kraju. Kapitał zakładowy podniesiono o 150,000 zł tak, że obecnie wynosi 750,000. Księga główna zamyka się po jednej stronie sumą zł 9.267.866,98 zł, strona czynna i bierna bilansu zamyka się sumą 1 286.404,06, rachune kzysków i strat sumą 232 566,15 zł. Walne zebranie udzieliło pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej i podzieliło czysty zysk w kwocie 51.062,87 w myśl propozycji rady tak, że na dywidendę przypada 6 proc. W myśl statutu, z rady nadzorczej ustąpił p. W. Kopeć, który został ponownie wybrany. Zarząd stanowi p. Cz. Werwicki.

(k) **Zjazd Urzędników Gospodarczych podczas P. W. K.** W dniu 29 czerwca 1929 r. urządzają urzędnicy gospodarczy z całej Polski wielki zjazd połączony ze zwiedzeniem P. W. K. Termin ten specjalnie dogodny jest dla urzędników gospodarczych, ponieważ zjazd nasz urządza się podczas Tygodnia Rolniczego na P. W. K., który trwa od 29 czerwca do 8 lipca br.

Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Centrala T. U. G. przy W. T. K. R. — Poznań, Mickiewicza 33. III p. oraz prezesi wszystkich oddziałów pow. Towarzystwa.

Z ZAGRANICY

(z) **Austrjackie targi nierogacizny.** Na ostatni targ nierogacizny spędzono 8,464 świń mięsnych i 2,641 świń tłustych, z tego na Polskę przypada 6,857 mięsnych i 51 tłustych, na Węgry 124 mięsnych i 1,174 tłustych, na Jugosławję 144 mięsnych i 1,312 tłustych, na Rumunję 424 mięsnych i 42 tłustych, na Austrję 915 mięsnych i 61 tłustych. Ceny wahały się od 2,4 do 2,8 szylingów za kilo żywej wagi. Tendencja ożywiona.

(z) **Z angielskiego przemysłu żelaza i stali.** Według cyfr urzędowych w angielskim przemyśle żelaznym i stalowym nastąpiła dalsza poprawa. W miesiącu kwietniu r. b. produkcja stali przyniosła 809,000 tonn, wobec 644,000 tonn w kwietniu r. ub., zaś produkcja żelaza 611,000 tonn, wobec 563,000 tonn w kwietniu r. ub.

(z) **Anglicy o rynku polskim.** Londyński urząd dla handlu zewnętrznego ogłasza sprawozdanie attache handlowego przy poselstwie brytyjskiem w Warszawie, w którem sprawozdawca zaznacza, że wojna celna między Polską a Niemcami stwarza dogodną sytuację dla Anglji, którą koła handlowe angielskie winnyby wyzyskać dla siebie na rynku polskim. Byłoby zatem wskazane, aby została podjęta żywa akcja w celu zdobycia korzystnej pozycji dla towarów angielskich na rynku polskim.

(z) **Angielski handel zagraniczny w kwietniu r. b.** Angielski handel zagraniczny wykazał w kwietniu r. b. saldo ujemne w wysokości 43,923,688 funtów szterl. Wartość importu wynosiła w tym miesiącu 104,168,093 Ł., co oznacza wzrost w stosunku do tegoż okresu roku poprzedniego o 7,358,702 Ł. Eksport osiągnął wartość 60,244,405 Ł., wykazując w stosunku do kwietnia roku poprzedniego wzrost o 4,976,432 Ł.

WIADOMOSCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dr. M. Lipińska** wyjeżdża zagranicę i prosi wszystkich tych, którzy nie zwrócili jeszcze biletów z odczytów w dn. 19 i 26 kwietnia rb. o łaskawe odesłanie ich pod adresem Jadwiga Woltyńska, Poznań, Grobla 18 (tel. 53-76) pomiędzy godziną 2 a 4 po południu. Dochód z odczytów przeznaczony na badania naukowe nad niewidomymi.

SPORT

O puhar Davisa

Spotkanie Danja — Grecja w Kopenhadze w pierwszym dniu z powodu niepogody odbyć się nie mogło i przesunięte zostało na sobotę.

Piłka nożna

O mistrzostwo kl. A walczą w drugie święto Zielonych Świąt: o godz. 11 „Sparta" — „OKS" na boisku „Sparty"; o godz. 14 — „Posnania" — „HCP" na boisku „Sokoła".

Znajdująca się na tournee po Europie drużyna urugwajska Rampla Juniors Montevideo pokonała w Tilborgu drużynę holenderską „Wilhelm" w stosunku 1:0 (1:0).

Wiedeńska „Austrja" zwyciężyła w Filipopolu miejscową reprezentację w stosunku 5:4. (Radjo.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,25. Berlin za 100 złotych 46,95—47,35, wypłaty na Warszawę 47,10—47,30, na Katowice i Poznań 47,05—47,25. Gdańsk za 100 złotych 57,77 do 57,91, telegraf. wypłaty na Warszawę 57,80—57,94. Praga za 100 złotych 377.82,5 do 379.82,5. Wiedeń za 100 złotych 79.65,5 do 79.92,5. Zurych za 100 zł 58,25.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków. 17. 5. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164,25. Siersza 130. Elektrownia w Sierszy 55.

Lwów, 17. 5. (PAT.) Tespy 34,50 do 34,75.

GIEŁDY TOWAROWE:

Lwów, 17. 5. (PAT.) Zboże: Jęczmień brow. 23—24. Owies 26,50—27. Otręby pszenne 20,50—21.

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Zboże: Żyto 29—30. Pszenica 47,50—48. Jęczmień na kaszę 32—33. Owies jedn. 35—36. Groch polny 42—48. Groch Victoria 65—80. Mąka pszenna 65-proc. 70—75, żytnia 70-proc. 46—47. Otręby żytnie 23—24, pszenne średnie 27—28, grube 27—28. Kuchy lniane 46—47, rzepakowe 35—36.

Adresy gości P. W. K.

Z Bydgoszczy:
Jankowski, Hotel „Continental".

Z Chwałkowa:
Korytowski Józef, Hotel „Continental".

Z Dakowy-Mokre:
Wiekliński Józef, Hotel „Bazar".

Z Dembińca:
Grzybowski Romuald, Hotel „Continental"

Z Drzązgowa:
Hr. Mielżyński Jerzy, Hotel „Bazar".

Z Gdańska:
Boenig Walter, Hotel „Monopol".

Z Hawanny (Kuba):
Ville Georges, Hotel „Bazar".

Z Fomisówki:
Erenji Ludwik, Hotel „Continental".

Z Katowic:
Grabowski Franciszek, Hotel „Continental".
Konopka, Hotel „Monopol".
Stanek, Hotel „Continental".

Z Konstantynopola:
Nissim Papo, Hotel „Monopol".

Z Kożuszkowa:
Pętkowski Jan, Hotel „Continental".

Z Kopenhagi:
Schlaok, Hotel „Continental".

Z Krakowa:
Dembicer Leon, Hotel „Monopol"
Lax Harry, Hotel „Monopol".

Z Liskowa:
Hoppe Józef, Hotel „Continental".

Z Lisewa:
Płócieniak Roman, Hotel „Continental".

Z Londynu:
Michelson Ernst, Hotel „Continental".

Z Łodzi:
Łęczycki Józef, Hotel „Continental".
Łoziński Bronisław, Niegolewskich 21.

Ze Lwowa:
Serog, Hotel „Continental".

Z Oleśnicy:
Lüttwitz baron, Hotel „Continental".

Z Paryża:
Masson Maurycy, Hotel „Bazar"

Z Piechcina:
Namysłowski Ignacy, Hotel „Continental"

Z Rostocku:
Boyskow, Hotel „Continental".

Z Rotterdammu:
Vinogrodzki Isac, Hotel „Continental".

Z Szypłowa:
Taczanowski Ed., Hotel „Continental".

Z Tarnowskich Gór:
Bacik Franciszek, Hotel „Britania".

Z Warszawy:
Biskupski, Hotel „Continental".
Burzyński, Hotel „Continental".
Chwatczyński, Hotel „Continental".
Gurowicz dr., Hotel „Monopol".
Kossowski, Hotel „Continental".
Leben dr., Hotel „Continental".
Norblin, Hotel „Continental".
Olizar hr., Hotel „Continental".
Olkiewicz, Hotel „Continental".
Ostrowicz J., Hotel „Monopol".
Pfeffer, Hotel „Continental".
Sławój Składkowski, Hotel „Bazar".
Wujcicki, Hotel „Continental".

Z Zbąszynia:
Grzybowski J., Hotel „Monopol".

Z Zakopanego:
Mochniacki Kazimierz, Hotel „Bazar".

CYRK EMPIRE I MEDRANO,
który gości od dwu dni przy ul. Poznańskiej obok Luna-Parku, nie zrobił publiczności zawodu. Szumnie reklamowany program okazał się tak doskonałym, że można śmiało powiedzieć, że program jest dostosowany do świetności obecnej Wystawy Krajowej. Publiczność jest formalnie przesycona wrażeniami, doznawanemi w cyrku a jednak każdy numer programu jest w swoim rodzaju przebojem i wywołuje zachwyt widzów. Na czoło wysuwa się bezwątpienia grupa cudownie tresowanych morskich lwów, ponadto lwy, tygrysy, oraz karkołomne produkcje ekwilibrystów Bretini, Ameronis etc. Wyższa szkoła jazdy i tresura koni ma również swych wybitnych reprezentantów.
zp 16361/2

Notowania dewiz z dnia 17 maja 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.77	46.95	43.25	11.25	—	377.82	58.25	79.65
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.43	—	—	—	—	—	—
Berlin	7½	212.34	100 R. M.	123.85	122.517	—	20.39	23.77	607.50	—	123.40	169.01
Belgja	4	123.94	100 belg.	—	—	58.31	34.93	13.88	355.25	802.05	72.10	98.68
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2.493	818.—	0.59	15.20	19.96	3.08	4.21
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	73.19	27.84	17.45	—	587.77	90.50	—
Holandja	5½	358.31	100 gld. hol.	358.70	—	168.90	12.06.—	40.20	1028.75	—	208.70	285.75
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	111.95	18.20	26 66	681.75	—	138.42	189.45
Londyn	5½	43.38	1 funt szterl.	43.26	25.02	20.33	—	4.85	124.14	163.66	25.18	34.48
Nowy York	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	4.20.15	4.85.04	—	25.59	33.74	519.20	710.15
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34.87	—	16.415	124.14	3.90	—	131.87	20.29	27.76
Praga	5	180.62	100 k. cz.	25.38	—	12.431	163.93	2.96	—	—	15.36	21.02
Rzym	7	172,—	100 l.	—	—	21.995	32.65	5.23	134.—	176.55	27.08	37.22
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.78	—	81.91	25.18	19.26	493.—	649.51	—	136.83
Sztokholm	4½	238.88	100 k. szw.	—	—	112.22	18.16	26:71	683.50	—	138.72	189.80
Wiedeń	7½	125.43	100 szyling.	125.26	—	59.02	34.55	14.05	395.—	474.05	72.95	—

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Ś. p.
Zygmunt Nowina Przysiecki
zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w środę, 15. 5. 1929 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. o godz. 5 po południu z kaplicy cmentarnej w Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążeni
Poznań, Strusia 2. żona, syn i matka
Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał" ul. Towarowa 25. Tel. 31-80

Cegielnie
nowoczesne urządzenia mechaniczne dla cegielń jak prasy, walce, kołotoki, wyciągi, maszyny parowe, kotły, motory ropne, transmisje i t. d. dostarczają natychmiast i na bardzo dogodnych warunkach
Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. ZIELENIEWSKI i FITZNER GAMPER S. A. KRAKÓW. np 10 054

MAM DO ODDANIA WIĘKSZE ILOŚCI
SERADELI
czyszczonej, ostatniego sprzętu, do natychmiastowej dostawy wagonowo i w mniejszych partjach.
Zefiryn Rzymkowski, Bydgoszcz
Dra Em. Warmińskiego 15 — Telefon 17-93, 17-87.
dw 6040

Zawodowy rolnik poszukuje zaraz lub 1. VI. rb.
dzierżawy
majątku o ziemi pszenno-buraczanej z dobremi budynkami i komunikacją. Potrzebna gotówką dysponuję, mogę wpłacić zaraz 250 000 zł. Zgłoszenia oraz szczegółowy zarys proszę kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 16335

Stenotypistki
dla sekretarjatu. Wymagana jest dobra znajomość języka polskiego, niemieckiego i możliwie francuskiego oraz znajomość stenografji conajmniej polskiej i biegłe pisanie na maszynie. Oferty z życiorysem wraz z odpisami świadectw, uprasza Pw 10 486-20,263
HERZFELD & VIKTORIUS, Spółka Akcyjna w Grudziądzu.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

P. T. URZĘDNICY, WOJSKOWI, NAUCZYCIELE!
Pragniecie posiąść cenzus naukowy celem uzyskania posady lub stabilizacji lub awansu, wpiszcie się zaraz do
Instytutu Naukowego „MATURA"
Kraków, Karmelicka nr. 35
na kurs korespondencyjny do matury gimn. lub semin. naucz. lub z 4 wzgl. 6 kl. gimn. Każdy z Panów wyuczy się szybko pod osobistem kierownictwem PP. Profesorów do potrzebnego egzaminu ku zupełnemu zadowoleniu bez opuszczania stałego mieszkania lub zajęć zaw.
Żądajcie prospektów i próbnych lekcyj na 8 dni po nadesłaniu 3.50 (podać klasę wzgl. język). Wpisującym się w ciągu najbliższych 14 dni 20 proc. zniżki.

Samodzielnych elektromonterów
na stałą pracę poszukuję zaraz.
L. BRYZE
ulica Patrona Jackowskiego 38.
jw 1754

Księgarnię, skład nut i materjałów piśmiennych
objekt pierwszorzędny, w dużem mieście, okazyjnie do sprzedania. Warunki jaknajdogodniejsze. — wpłaty potrzeba 12—15.000 złotych. Zgłoszenia Książnica Powszechna, Kalisz. zdw 89 616

Samochody
ciężarowe od ½—10 tonn, półciężarowe do 1 tonny, reklamówki do 1 tonny, autobusy od ½—10 tonn, podwozia osobowe, taksówki nowe i używane, samochody osob. nowe i używane, motocykle „Douglas", poleca tanio i na dogodnych warunkach nw 10 371
„KOMNA" T. z o. p. AUTOMOBILE, POZNAŃ
ul. Dąbrowskiego — Tel. 77-67 i 54-78.

Dawno znana owczarnia rozpłodowa Bąkowo
ciężkiej merynowskiej owcy mięsnej
(merino - precose mięsno - wełnisty)
założ. 1862 — uznana przez Pom. Izbę Rolniczą. Poczta i stacja Warlubie, pow. Świecie (Pomorze) — Telefon 31.
W sobotę, dnia 8 czerwca 1929 r., o godzinie 1 w południe odbędzie się
licytacja
przeszło 50 zdolnych do rozpłodu, nierogatych bardzo prędko wyrosłych, dobrze zbudowanych, wełnistych i ciężkich baranów merynowskich z długą, szlachetną wełną po cenach dziennych.
Kierownikiem hodowli jest dyrektor owczarni p. Alkiewicz, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 31.
Za poprzedniem zgłoszeniem wysyłamy powózkę do Warlubia lub Grupy. nw 10 095
F. Gerlich.

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasu moczowym, białku cukrze.
1928: 22080 zwiedzających
Wildunger Helenenquelle
Kuracje domowe
W aptekach i drogerjach.
Broszury gratis:
Michał Kandel
Poznań, Masztalarska nr. 7.

Smakoszu
spróbuj nasze piwa
Zdrój Gnieźnieński jasne pełne
Kulmbachskie ciemno-dubeltowe
Klasztorne leczniczo-słodowe
w Restauracji na P. W. K.
Browaru Gnieźnieńskiego
BRACIA KOTECCY
wejście przy halu reprezentacyjnym, narożnik ul Marszałka Focha i Bukowskiej
np 10 405
Stoisko Browaru na P. W. K. znajduje się w halu spożywczym na terenach zachodnich.

STEFAN TWARDOWSKI
Poznań, Stary Rynek 79
wł.: Bolesław Wężyk
Tel. 36-04
skład żelaza, maszyny i narzędzia rolnicze, sprzęty kuchenne, lodownie, maszynki do lodu, łóżka metalowe, materace wyściłane, siatki na płoty, aparaty i słoje do zapraw itd.
Pp 10 516-20, 324

KREM
MYDŁO
PUDER
LADY
Cazimi
LADY SOAP CAZIMI
LADY CREAM CAZIMI
Kosmetyka wytwornej Pani.
nw 10342

HERBY
polskie, gotowe, na onyksie, krwawniku itp. od 45 zł ze złotem pierśc. artystycznie wykonanym od 85 zł (przysłać miarę w zgięciu palca) wysyła za zalicz. **Magazyn jubiler. p. f, „Preciosa" — Warszawa,** Marszałkowska 106.

Stemple L. Kapela Poznań, Wrocławska 18.

Na P. W. K.
Osoba z towarzystwa
władająca 6 językami **poszukuje** posady 4—5 godzin dziennie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 16309**

Młocarnia
66×24" z roku 1914 zupełnie nowe wyremontowana, fabrykat angielski Dovey i Paxmann, w najlepszym porządku z wszelkiemi pasami oraz głównym pasem z powodu likwidacji natychmiast do sprzedania. Tamże 4 kołowy elewator do słomy jest do oddania. M. Szefler. Lizbark (Pom.) telefon 13. zdw 89 613

Nagłe ogłoszenia
wieczorem po zamknięciu
ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25
Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Dla panów wystawców
1 lub 2 pokoje w śródmieściu naprzeciw głównej poczty na I. piętrze z telefonem i łazienką zaraz do wynajęcia. nr. telefonu 30-19 i 24-37. Adres wskaże Kurjer zdp 89 661.

Wynajmę
pokój z 2 łóżkami lepszym panom. Kucznerowicz, Szamarzewskiego 26. jw 1 772

Czysty
ładny pokój dla pp. wystawców zaraz do wynajęcia. Ul. Kreta 5, wysoki parter. rp 4 893

Pokój
umeblowany (sypialnie) wydzierżawię na czas wystawy. Szewska 11, wchód Małe Garbary I. prawo. zdw 89 274

Skurzawki
poleca hurtownie. Jan Pluciński, Stary Rynek 51. rpw 4 892

1 SPRZEDAŻE

Wózek
Brennabor biały tanio sprzedam. Masztalarska. 7a, I. zdp 89 657

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, elektr., łazienka przy P. W. K. solidnemu panu zaraz tanio oddam. Adres wskaże Kurjer zdp 89 505.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Służąca
wiejska poszukuje posady przy kucharzu. Zgłoszenia Kurjer zdp 89 775

Rzutki
handlowiec z wyższem wykształceniem handlowem poszukuje zastępstwa na P. W. K. Łaskawe oferty pod zdw 89 564

Przedpłata na czerwiec 1929 r. za **oba wydania razem** włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska": w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczon. numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed poł. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego".

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska")**	**Poznań**	miesiąc **czerwiec 1929 r.**	**4,**00	**0,**86	**4,**86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska")**	**Poznań**	miesiąc **czerwiec 1929 r.**	**4,**00	**0,**86	**4,**86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____